

DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.**PL**

Nr 5 (111), 13 marca 2013

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039



Pora do przedszkola!

Rekrutacja trwa

Trzeba pamiętać

Rozmowa z Katarzyną Zimmerer, pisarką i dziennikarką

Z perspektywy Pankiewicza

Nowa wystawa w Aptece pod Orłem

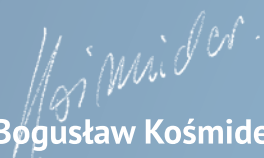


ZAPROSZENIE

Początek XVIII w. był wyjątkowo trudnym okresem w dziejach naszego miasta. Po spustoszeniu Krakowa przez wojska szwedzkie nastąpił czas głodu i epidemii. Wówczas, w 1714 roku krakowska Rada Miejska wybrała na głównego patrona miasta świętego Józefa. Rok później decyzję tę zatwierdziła Stolica Apostolska.

Tradycyjnie, jak co roku w dniu świętego Józefa zostanie odprawiona uroczysta msza święta w intencji mieszkańców Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa, na którą zapraszamy:

19 marca (wtorek) 2013 roku, godz. 18.30
Bazylika Mariacka


Bogusław Kośmider
Przewodniczący
Rady Miasta Krakowa


Jacek Majchrowski
Prezydent
Miasta Krakowa



Kraków aplikuje o miliardy

Władze miasta chcą uzyskać dofinansowanie w ramach naboru organizowanego przez Urząd Marszałkowski do programów strategicznych na lata 2014–2020 na inwestycje warte łącznie 11 mld 310 mln zł. Za pieniądze unijne Kraków chciałby m.in. rozbudowywać swój układ transportowy, ze szczególnym uwzględnieniem systemu tramwajowego. Do banku projektów zgłoszono więc budowę linii szybkiego tramwaju na Górkę Narodową wraz z parkingiem P&R, przebudowę torowiska na odcinku od pl. Centralnego do Wzgórz Krzesławickich, gdzie także miałyby się znaleźć parking, oraz budowę linii szybkiego tramwaju wzdłuż al. Stella-Sawickiego wraz z rozbudową węzła Mistrzejowice.

Za pieniądze z Unii chcemy wybudować nowe trasy wylotowe i zmodernizować kilka już istniejących, m.in. Trasę Balicką oraz al. 29 Lipstopada, w ramach której ma powstać wydzielony pas dla komunikacji zbiorowej. W planach jest też modernizacja ulic Igołomskiej i Kocmyrzowskiej. W ramach obu tych zadań powstaną parkingi w systemie P&R. Na liście przedsięwzięć komunikacyjnych znalazł się także projekt o wartości 142 mln zł, zakładający stworzenie kompleksowego systemu tras rowerowych.

Bruksela miałaby się też dołączyć do walki o lepsze powietrze. W obszarze „Ochrona środowiska” miasto zgłosiło program likwidacji

źródeł niskiej emisji, a także termomodernizację obiektów gminnych. Szacunkowy koszt tych zadań to 565 mln zł. Na liście zadań jest też projekt związany z zakupem nowych niskopodłogowych autobusów – w tym kilku elektrycznych.

Wśród gminnych projektów zgłoszonych do Marszałka Województwa Małopolskiego są też inwestycje związane z rozwojem bazy sportowej i rekreacyjnej, a także poszerzeniem oferty kulturalnej. W ramach nowego budżetu UE miasto chciałoby wybudować m.in. centrum rekreacyjne przy Eisenberga i Port Płaszów, a także hale sportowe Cracovii i Wisły Kraków. Będziemy ubiegać się też o dotacje na Muzeum PRL, Forum Literatury w Porcie Solnym i dwa nowe projekty Muzeum Historycznego Miasta Krakowa.

Duże nadzieje na pozyskanie środków unijnych związane są z projektem „Nowa Huta Przyszłości”, którego wartość szacuje się aż na 2 mld zł. Zakłada on rewitalizację obszaru Kraków Wschód wraz z utworzeniem strefy aktywności gospodarczej. Jego realizacja oznacza przede wszystkim stworzenie nowych miejsc pracy, a także atrakcyjnych terenów do zamieszkania i wypoczynku.

Chcemy też, by unijne środki wsparły system opieki nad osobami starszymi i niepełnosprawnymi. W programie ochrony zdrowia znalazła się natomiast rewitalizacja Szpitala im. Żeromskiego wraz z jego otoczeniem.

Redakcja KRAKOWA.PL



foto: M. Włochowski/UMiK

KONKURS

W ostatnim numerze KRAKOWA.PL zadaliśmy następujące pytania: 1. Ile osób odwiedziło w 2012 r. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa? 2. Jak nazywała się akcja informacyjno-edukacyjna przeprowadzona w zeszłym roku przez MPO Sp. z o.o.? Prawidłowe odpowiedzi to: 1. W 2012 r. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa odwiedziło 945 812 osób. 2. Akcja informacyjno-edukacyjna przeprowadzona w zeszłym roku przez MPO Sp. z o.o. nazywała się „4 KOLORY ROKU”. Zwycięzcy w naszym konkursie: Aleksandra Kaczmarek, Anna Miś oraz Irena Soko-

łowska-Szypillo otrzymają podwójne zaproszenia na jedno z krakowskich wydarzeń kulturalnych w Oporze Krakowskiej i Teatrze Łażnia Nowa. A oto najnowsze pytania konkursowe: 1. Na jakim dystansie rozgrywany jest Krakowski Półmaraton Marzanny? 2. Komu poświęcona jest najnowsza stała wystawa w jednym z oddziałów MHK? Odpowiedzi (wraz z imieniem, nazwiskiem oraz numerem telefonu) prosimy nadsyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl do 18 marca 2013 r. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody!



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Informacji, Turystyki i Promocji Miasta, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3–4
 Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3–4, pok. 161, I piętro, tel. (12) 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl
 Redaktor naczelny: Beata Klejbuk-Goździńska
 Współpracownicy: Jan Machowski, Michał Kozioł, Jan Bińczycki, Małgorzata Kubowicz, Kinga Sadowska, Magdalena Bartlewicz, Katarzyna Fiedorowicz-Razmus, Filip Szatanik, Joanna Kijowska, Joanna Dubiel
 Zdjęcia: Wiesław Majka, Paweł Krawczyk. Okładka: fot. Anna Chojowska-Szymańska
 Projekt graficzny: PRETEKST. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio
 Druk: DjaF Nakład: 30 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3–4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich. KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: al. 29 Lipstopada 95, ul. Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Wysłouchów 22a, ul. Wysłouchów 27, ul. Kamińskiego 1b, ul. Długa 63, ul. Beskidzka/Witosa 28, ul. św. Tomasza 25, ul. Librowszczyzna 4, ul. Krowoderska 24, ul. Kalwaryjska 42, ul. Książna (Biedronka), ul. Słoneckiego 9, ul. Powstańców 34c, ul. Kościuski 17, os. Bohaterów Września 58, ul. Misiółka 1, ul. Jerzmanowskiego 12, ul. Nowohucka 52, al. Krasińskiego 30, ul. Bora-Komorowskiego 31, ul. Pawia 5, ul. Nowohucka 33a, ul. Cwiklińskiej 18, ul. Wadowicka 6.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 27 marca.

W numerze:

EDUKACJA

4. Pora do przedszkola!
Rekrutacja trwa

70. ROCZNICA LIKWIDACJI GETTA

7. Trzeba pamiętać – rozmowa z Katarzyną Zimmerer

8. Z perspektywy Pankiewicza
Nowa wystawa w Aptece pod Orlem

MIASTO

9. Filantropi Krakowa pod szczęśliwą trzynastką
Zgłoś bohatera do konkursu

9. Stawiamy na rodzinę
Zapraszamy w 2013 r.

10. Młodzi, zdolni
Zwycięzcy Międzyszkolnego Festiwalu Informatycznego

10. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

11. Fundacja Na Start dla dzieci
Współpracuje z MOPS-em, pomaga dzieciom

12. Kolej na Olszę II
Rehabilitować osiedle

13. Indeks z rabatem
Cudzoziemcy, studujcie w Krakowie!

SPORT

14. Wiosenne bieganie z Marzanną
Sprawdź formę przed maratonem

KULTURA

15. Rusza konkurs Fresh Zone
„Podgórze. Odwróć perspektywę!”

16. Nowa wystawa Cecylii Malik
Od 13 marca w Bunkrze Sztuki

16. Agon retoryczny
Studenci, na mównicę!

17. Retoryka – czyli jak być człowiekiem
Felieton prof. Andrzeja Borowskiego

RADA MIASTA KRAKOWA

18. Nadchodzi reforma śmieciowa
Po dyskusji nad metodą

19. Okiem przewodniczącego
Co dalej ze śmieciami?

20. Nauczycielka i biskup – nowi patroni
Nazwano szkołę i ulicę

20. Fundusze europejskie – krakowskie sukcesy
Krakowskie starania o środki z zagranicy

21. Dyskutowali o nowej Mogilskiej
Morze pytań i propozycji

21. Kalendarium Przewodniczącego RMK i wiceprzewodniczących

22. Głos dzielnic

23. Radni z bliska
Stanisław Zięba

HISTORIA

24. Dynamitowy doktor, czyli...
Józef Tyburcy Hendiger

Pora do przedszkola!

Jeszcze przez najbliższe trzy tygodnie można zapisywać dzieci do przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych na rok szkolny 2013/2014. W Krakowie przygotowano ponad 27 tys. miejsc dla dzieci w wieku przedszkolnym. Rekrutacja zakończy się 2 kwietnia, a jej wyniki poznamy dziesięć dni później.



Katarzyna Fiedorowicz-Razmus

Z początkiem marca ruszyła elektroniczna rekrutacja do samorządowych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych na rok szkolny 2013/2014. Pamiętajmy, że przy elektronicznej rekrutacji nie jest brana pod uwagę kolejność zgłoszeń.

W publicznych przedszkolach i szkołach przygotowano 19 882 miejsc, a w dotowanych przedszkolach niepublicznych i punktach przedszkolnych – 7689 miejsc. W nowym roku szkolnym utworzonych zostanie 200 nowych miejsc w przedszkolach samorządowych. Ciekawą ofertę codziennych, trwających sześć godzin zajęć przedpołudniowych dla dzieci w wieku 3–4 lat (ok. 240 miejsc) mają również Młodzieżowe Domy Kultury. Dla dzieci z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego przewidziano 310 miejsc w placówkach samorządowych i 90 w niesamorządowych.

Urząd Miasta Krakowa spodziewa się, że liczba dzieci zgłaszanych w rekrutacji do oddziałów przedszkolnych samorządowych na rok 2013/2014 może wynosić ok. 20 tys. (dla porównania w 2012 r. w I etapie rekrutacji dostępnych było 18 093 miejsc, w systemie zarejestrowano 19 717 dzieci, a miejsce znalazło 17 083 z nich).

Rekrutacja krok po kroku

Rekrutacja do przedszkoli i oddziałów przedszkolnych oparta jest o jednolite kryteria naboru, nie ma tu znaczenia kolejność zgłoszeń. Dzieci zapisywane są jeden raz, na cały etap edukacji przedszkolnej w danej placówce, tj. od 3. do 6. roku życia. W kolejnych latach rodzice składają jedynie deklaracje dotyczące kontynuowania edukacji przedszkolnej i muszą podpisać umowę na następny rok szkolny.

Jak przebiega rekrutacja w przypadku dzieci zapisywanych do przedszkoli po raz pierwszy? Rodzice muszą wypełnić w formie elektronicznej Kartę zapisu (karty są również dostępne w przedszkolach i można je wypełnić odręcznie).

Dane zamieszczane w karcie dotyczą dwóch obszarów – danych osobowych dziecka oraz danych osobowych jego opiekunów. Nieza-

leżnie od sposobu wypełnienia karty należy ją złożyć w placówce „pierwszego wyboru” (rodzice mają prawo wskazać dowolną liczbę placówek, w preferowanej przez siebie kolejności) do 2 kwietnia 2013 r., do godz. 16.00. Warto wiedzieć, że złożenie większej liczby kart spowoduje zgłoszenie dziecka tylko w tej placówce, w której dyrektor jako pierwszy dokona rejestracji w systemie, a pozostałe karty zostaną automatycznie zablokowane. Dodajmy, że w rekrutacji nie mogą uczestniczyć dzieci urodzone po 31 grudnia 2010 r. Rodzice tych dzieci (które ukończyły 2,5 roku życia) mogą starać się o zapisanie ich do przedszkoli po rekrutacji uzupełniającej, jeśli pozostaną wolne miejsca.

Podczas tegorocznej rekrutacji obok niezmiennych kryteriów ministerialnych będą obowiązywały nowe kryteria dodatkowe (patrz: ramka), opracowane na podstawie ankiety skierowanej do rodziców dzieci w wieku przedszkolnym. W ankiecie zaproponowano listę kryteriów dodatkowych, z których rodzic mógł wskazać najważniejsze, a także dodać własną propozycję. W ankiecie wzięło udział ponad tysiąc osób, a własne kryteria zaproponowało ponad 300 z nich. W sumie na liście znalazły się cztery nowe kryteria.

Warto wiedzieć, że dyrektor placówki, do którego zostaje złożona Karta zapisu, może zażądać przedstawienia innych dokumentów potwierdzających informacje podane w Karcie zapisu, gdyż to on jest odpowiedzialny za ich weryfikację. Dane osobowe podlegają ochronie zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Rekrutacja do przedszkoli i oddziałów przedszkolnych oparta jest o jednolite kryteria naboru, nie ma tu znaczenia kolejność zgłoszeń. Dzieci zapisywane są jeden raz, na cały etap edukacji przedszkolnej w danej placówce, tj. od 3. do 6. roku życia.

W szczególnych przypadkach...

Dzieci mające orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego wydane przez publiczną poradnię psychologiczno-pedagogiczną przyjmowane są do samorządowych przedszkoli lub oddziałów przedszkolnych przy szkole podstawowej na podstawie skierowania wydanego przez poradnię psychologiczno-pedagogiczną w Krakowie. Rodzice dzieci starszych niż sześć lat, chcący zapisać dziecko do przedszkola lub oddziału przedszkolnego w szkole muszą pamiętać o dołączeniu do Karty zapisu lub Deklaracji decy-

zji dyrektora obwodowej szkoły podstawowej o odroczeniu obowiązku szkolnego.

► O miejsce w przedszkolu samorządowym prowadzonym przez Gminę Miejską Kraków mogą ubiegać się także rodzice dzieci zamieszkujących poza Krakowem – po zakończeniu rekrutacji, czyli po 1 września 2013 r. W takim wypadku konieczne jest spełnienie dwóch warunków – po pierwsze gmina, na terenie której aplikujący zamieszkują, musi wyrazić zgodę na ponoszenie kosztów pobytu dziecka w przedszkolu krakowskim, po drugie – wybrane przez rodziców przedszkole będzie dysponowało wolnymi miejscami.

A co zrobić, gdy dziecko już uczęszcza do przedszkola, ale konieczne jest jego przeniesienie do innej placówki? W takich przypadkach rodzice muszą pamiętać, że rekrutacja odbywa się na takich samych zasadach jak w sytuacji dziecka zapisywanego do przedszkola po raz pierwszy. Rodzic jest zobowiązany wypełnić Kartę zapisu (może też poprosić dyrektora przedszkola, do którego dziecko dotychczas uczęszczało, o wygenerowanie takiej karty ze zaktualizowanymi danymi). Podpisaną Kartę zapisu składa w innym przedszkolu, wskazanym przez siebie jako placówkę pierwszego wyboru. Warto pamiętać, że w wypadku nieprzyjęcia dziecka do nowego przedszkola, miejsce w dotychczasowym nie będzie zarezerwowane.

Wyniki rekrutacji zostaną ogłoszone 12 kwietnia 2013 r. o godz. 9.00. Listy dzieci przyjętych zostaną wywieszone w placówkach uczestniczących w rekrutacji, a dodatkowo rodzice, którzy w Karcie zapisu podali adres e-mailowy, otrzymają wiadomość na skrzynkę pocztową. Ci, którzy wskazali więcej niż jedną placówkę, uzyskują informację o wynikach rekrutacji w miejscu wskazanym przez nich jako pierwsze. Tego samego dnia (12 kwietnia) zostanie ogłoszony komunikat w sprawie wolnych miejsc. Podpisanie umów z przedszkolem przewidziano w terminie 15–30 kwietnia 2013 r. Warto pamiętać, że niepodpisanie umowy w tym okresie jest równoznaczne z rezygnacją z miejsca w placówce.

Informacje dotyczące rekrutacji do przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych są dostępne na stronie: www.portaledukacyjny.krakow.pl.

Sześciolatku, nie trać roku!

W roku szkolnym 2014/2015 w klasach pierwszych rozpoczyna naukę dwa roczniki dzieci (2007 i 2008), do szkół trafi więc od 10 do 14 tys. dzieci. Podwójny rocznik to ogromne

Kryteria – lista i punktacja

Punkty	Kryterium
119	Dziecko realizujące roczne obowiązkowe przygotowanie przedszkolne
118	Dziecko matki lub ojca samotnie je wychowującego
117	Dziecko matki lub ojca, wobec którego orzeczono znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności bądź całkowitą niezdolność do pracy oraz niezdolność do samodzielnej egzystencji na podstawie odrębnych przepisów
116	Dziecko umieszczone w rodzinie zastępczej
Kryteria dodatkowe	
58	Dziecko dwojga rodziców pracujących lub studiujących w systemie stacjonarnym – z udokumentowanym zatrudnieniem
29	Czas pobytu dziecka w przedszkolu powyżej pięciu godzin (Nowe kryterium)
7	Rodzeństwo dziecka kontynuującego edukację przedszkolną w przedszkolu pierwszego wyboru
6	Odległość przedszkola od miejsca zamieszkania lub odległość przedszkola od miejsca pracy jednego rodzica
5	Dziecko, którego rodzice odprowadzają podatek dochodowy w GMK (N)
4	Dziecko z rodziny wielodzietnej korzystającej z Krakowskiej Karty Rodzinnej 4+ (N)
3	Dziecko uczęszczające wcześniej do żłobka lub placówki opieki nad dzieckiem do lat 3 zarejestrowanej w GMK
2	Dziecko z domu dziecka, rodzinnego domu dziecka, dziecko adoptowane
1	Dziecko starające się o przyjęcie do przedszkola pierwszego wyboru w roku ubiegłym i nieprzyjęte (N)

wyzwanie zarówno dla szkół, jak i dla dzieci oraz ich rodziców. Aby ułatwić rodzicom decyzję, czy zapisać sześciolatka rok wcześniej do szkoły podstawowej, czy zostawić go w przedszkolu, Urząd Miasta Krakowa realizuje projekt, którego celem jest stworzenie odpowiednich warunków edukacji dla dzieci sześciolatkich.

Kraków przygotowuje się do przyjęcia sześciolatków do pierwszych klas już od 2009 r. – przypomnijmy, że zgodnie z pierwotnymi założeniami MEN-u dzieci sześciolatkami miały pójść do pierwszych klas już w 2012 r. W tym czasie w szkołach przygotowano sale lekcyjne, szatnie i sanitariaty dostosowane do potrzeb młodszych dzieci. W ramach rządowego programu „Radosna Szkoła” przeznaczono dodatkowe środki na zakup pomocy dydaktycznych do miejsc zabaw oraz na doposażenie placów zabaw. Realizowano również rządowy program „Indywidualizacja kształcenia”, na który przeznaczono 7 mln zł.

W nadchodzącym roku szkolnym 2013/2014 rodzice po raz ostatni mają prawo wybrać, czy zapisać sześciolatka do przedszkola czy do pierwszej klasy szkoły podstawowej. To ważna decyzja, która nie może być podejmowana

pochopnie. Aby pomóc rodzicom w jej podjęciu, Urząd Miasta Krakowa realizuje projekt pod hasłem „Sześciolatku, nie trać roku!”. W jego ramach w szkołach podstawowych po raz kolejny zorganizowane zostaną m.in. dni otwarte (w tym roku dla wszystkich szkół w tych samych terminach – 22 marca, 23 marca, 20 kwietnia), a także targi edukacyjne w dzielnicach i konsultacje w poradniach psychologiczno-pedagogicznych (a przede wszystkim – w samych przedszkolach).

Planowane jest utworzenie odrębnych świetlic dla sześciolatków (szkoły, które się na to zdecydują, otrzymają na ten cel po 35 tys. zł), tak aby zapewnić rodzicom opiekę nad dzieckiem co najmniej do godz. 17.00. W świetlicach tych będą realizowane ciekawe zajęcia rozwijające zainteresowania i wspierające proces uczenia się dzieci.

Magistrat chce również premiować przeniesienie całych grup sześciolatków z przedszkoli do klas pierwszych np. z tą samą wychowawczynią (jeśli ma uprawnienia do pracy z dziećmi w klasach I–III). Rozważane są również możliwości zapewnienia opieki sześciolatkom w czasie wakacji i w dni wolne od pracy (tak jak to jest w przypadku przedszkoli).

Decyzję o posłaniu sześciolatka do szkoły muszą podjąć sami rodzice, gdyż to oni najlepiej znają swoje dzieci. Warto jednak wcześniej rozważyć wszystkie „za” i „przeciw”, aby podjętej decyzji nigdy nie żałować.

Współpraca: Beata Klejbuk-Goździalska

**Wyniki rekrutacji
zostaną ogłoszone
12 kwietnia 2013 r.
o godz. 9.00.
Podpisanie umów
z przedszkolem
przewidziano
w terminie
15–30 kwietnia
2013 r.**

Trzeba pamiętać

O tragicznej historii krakowskich Żydów, trudnych powrotach do Krakowa i obowiązku „ocalenia pamięci” z **Katarzyną Zimmerer**, pisarką i dziennikarką, rozmawia Beata Klejbuk-Goździalska.



foto: Julia Penchalowska

Katarzyna Zimmerer – autorka książki „Zamordowany świat. Losy Żydów w Krakowie 1939–1945”. Brała udział w merytorycznych przygotowaniach wystawy czasowej „Świat przed katastrofą. Żydzi krakowscy w dwudziestoleciu międzywojennym” oraz ekspozycji stałej „Kraków – czas okupacji 1939–1945” w dawnej fabryce Oskara Schindlera. W październiku ukazały się jej opowiadania dla dzieci pt. „Zwyczajny dzień”

Rocznice takie jak ta – likwidacji krakowskiego getta – to rzecz „o pamiętaniu”. Komu i dlaczego są potrzebne?

Katarzyna Zimmerer: Potrzebne są nam, krakowianom. Przed wojną Żydzi stanowili jedną czwartą mieszkańców naszego miasta i odgrywali w nim ważną rolę. Byli członkami znaczących instytucji, takich jak Rada Miejska czy Izba Rzemieślniczo-Handlowa. Wykładali na wyższych uczelniach. Prowadzili przedsiębiorstwa, fabryki, sklepy... Historia Żydów krakowskich jest więc naszą historią.

Z jednej strony 70 lat to dużo, z innej – niewiele. Przez taki czas można sporo zapamiętać, ale można też wiele zrobić dla ocalenia pamięci... Czy Kraków pamięta? Czy może po tylu latach bardziej na miejscu jest czasownik „wiedzieć” niż „pamiętać”?

KZ: Powiedziałabym, że krakowianie powoli przywracają pamięć o żydowskich mieszkańcach swojego miasta. W 2007 r. pl. Bohaterów

Getta otrzymał wreszcie godny wygląd – zniknął zaniedbany dworzec autobusowy i postój taksówek, a w ich miejsce pojawił się pomnik wykonany przez Biuro Projektów Lewicki-Latak. W tym samym roku w Międzynarodowym Centrum Kultury pokazywana była wystawa „Świat przed katastrofą”, która przyciągnęła tłumy widzów. W 2010 r. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa otworzyło w dawnej fabryce Oskara Schindlera stałą ekspozycję „Kraków – czas okupacji 1939–1945”. Z tego co wiem to jedyne miejsce na świecie, w którym losy żydowskich i chrześcijańskich mieszkańców miasta opowiedane są równolegle, obok siebie, a nie osobno. Muzeum prowadzi też znakomite programy edukacyjne, skierowane nie tylko do młodzieży, ale też do dorosłych. W marszach pamięci, organizowanych od połowy lat 80. ubiegłego wieku w rocznicę likwidacji krakowskiego getta, biorą dziś udział setki ludzi, a ja dobrze pamiętam pierwsze lata, kiedy uczestniczyło w nich zaledwie kilkanaście osób.

Przed wojną w Krakowie mieszkało ok. 60 tys. Żydów. Wojnę przeżyło niewiele ponad trzy tysiące... Czy wiemy, ilu z nich zostało w Krakowie, a ilu opuściło nasz kraj?

KZ: Trudno odpowiedzieć na to pytanie. Nikt nie prowadził takich statystyk.

Z opowieści Lili Haber można wyczytać, że jej rodzice – mieszkańcy krakowskiego getta, którym udało się przeżyć Holocaust – nie chcieli rozmawiać o przeszłości, nie chcieli do niej wracać. Na podróż do Polski zdecydowali się dopiero po 40 latach...

KZ: Reakcje na doświadczenia wojenne były bardzo różne. Jedni, podobnie jak rodzice Lili, nie chcieli do nich wracać – próbowali zapomnieć o traumatycznych przeżyciach i chcieli uchronić przed nimi swoje dzieci. Ale znam rodziny, w których temat Holocaustu powracał niemal w obsesyjny sposób.

Czy osobom, które ocalały, ale opuściły Polskę, trudno było tu wrócić?

KZ: Wszyscy Żydzi wracający po wojnie z obozów, tułaczek po ZSRR czy najróżniejszych kryjówek do swych miast lub miasteczek musieli się zmierzyć z niewyobrażalną pustką, w której nagle się znaleźli. Nie było już ich rodzin, przyjaciół, znajomych. Ich mieszkania i miejsca pracy zostały zajęte przez Polaków. Ci, którzy zdecydowali się zostać w Polsce, musieli budować swą egzystencję od nowa. Ważnymi ośrodkami były Gmina Żydowska Wyznaniowa czy Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów. Pięć lat temu w Krakowie powstało Centrum Społeczności Żydowskiej. Działają w nim kluby seniora i studentów, szkoła niedzielna dla dzieci. Spotykamy się tam na wykładach, warsztatach, piątkowych kolacjach szabatowych, czasem na balach, organizowanych na przykład z okazji świąt Chanuka czy Purim. Ludzie, którzy opuścili Kraków, wracając do miejsc, które znali w przeszłości, jednak poza wspomnieniami nic ich już z nimi nie łączy, więc mogą czuć się tu obco. Chyba że – jak wspomniana już Lili Haber, przewodnicząca Związku Krakowian w Izraelu – znaleźli tu nowych przyjaciół.

W Krakowie pojawia się coraz więcej miejsc symbolizujących wydarzenia sprzed 70 lat. Co jeszcze możemy zrobić dla „ocalenia pamięci”?

KZ: Pamiątkowe tablice czy pomniki są oczywiście ważne, nie mają jednak żadnego znaczenia dla ludzi, którym brakuje wiedzy. Niestety w szkołach nadal niewiele mówi się na temat historii polskich Żydów, ich wkładu w budowę naszego kraju, rozwój kultury czy nauki. Dopóki to się nie zmieni, trudno mówić o ocaleniu pamięci.

Z perspektywy Pankiewicza

Otwarcie wystawy „Apteka Tadeusza Pankiewicza w getcie krakowskim” to jedno z wydarzeń związanych z 70. rocznicą likwidacji krakowskiego getta na Podgórzu. Nowa ekspozycja Muzeum Historycznego Miasta Krakowa jest niekonwencjonalną próbą odtworzenia scenerii czasów okupacji.



wizualizacja: archiwum MHK

Wystawa ukazuje koleje losów krakowskiego getta i jego mieszkańców w formie symbolicznego „Laboratorium Pamięci”

Joanna Trzos

Krakowskie getto założone w 1941 r. na Podgórzu było jednym z pięciu największych gett utworzonych przez hitlerowców w czasie II wojny światowej. Z liczącej blisko 60 tys. osób społeczności żydowskiej ok. 17 tys. znalazło się na otoczonym murami obszarze Podgórza. W 1942 r. rozpoczęły się akcje masowych deportacji ludności żydowskiej do obozów zagłady, a 13 i 14 marca 1943 r. rozegrały się wydarzenia, które ostatecznie przesądziły o losie społeczności żydowskiej – hitlerowcy przeprowadzili wówczas likwidację getta.

16 marca na pl. Bohaterów Getta w Krakowie rozpoczną się uroczystości 70. rocznicy likwidacji getta krakowskiego, które honorowym patronatem objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski. Otwarcie nowej wystawy stałej „Apteka Tadeusza Pankiewicza w getcie krakowskim” towarzyszyć będzie widowisko multimedialne, inspirowane tragicznymi wydarzeniami czasów okupacji, które rozegra się w scenerii pl. Bohaterów Getta. Dzień później, 17 marca, z tego samego miejsca wyruszy Marsz Pamięci,

by ulicami Limanowskiego, Wielicką i Jerozolimską dotrzeć na teren byłego obozu KL Płaszów.

Apteka pod Orłem stanowi ważny element muzealnej Trasy Pamięci 1939–1956, którą rocznie zwiedza kilkaset tysięcy osób z całego świata. Muzeum Pamięci Narodowej „Apteka pod Orłem” powstało w 1983 r., a w 2004 r. stało się częścią Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. Od początku istnienia wystawa poświęcona była tematyce zagłady Żydów krakowskich oraz wyjątkowej roli, jaką w tragicznych czasach okupacji odegrał Tadeusz Pankiewicz, farmaceuta oraz właściciel budynku, w którym od 1909 r. mieściła się apteka. Za działalność w czasach okupacji na rzecz pomocy i ratowania Żydów Pankiewicz został odznaczony medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”.

Scenariusz wystawy oraz jej projekt zainspirowany został wspomnieniami Pankiewicza, które stanowią jedno z najważniejszych źródeł informacji o życiu w getcie. Przekaz i idea wystawy w znacznym stopniu zostały zbudowane na podstawie jego opowieści, na wydarzenia czasów okupacji spojrzymy zatem z perspektywy Pankiewicza.

Wystawa ukazuje koleje losów krakowskiego getta i jego mieszkańców w formie symbolicznego „Laboratorium Pamięci”. W I sali (Apteka – „pierwszy stół”, pierwszy kontakt) przedstawione zostaną losy ludzi z związanych z apteką i historia budynku, w którym powstała. Ujrzymy tam także historię utworzenia getta w dzielnicy Podgórze, jej różnorodność narodową i kulturową. W II sali (Pokój receptury – recepta na życie) będzie można poznać wpływ wojny na ludzkie zachowania i moralność. Zwiedzający zostanie włączony w wydarzenia rozgrywane się w getcie, a dzięki zastosowaniu interaktywnych technik stanie się obserwatorem wydarzeń czasów okupacji. W kolejnej sali (Pokój dyżurny – miejsce obserwacji) zaprezentowana zostanie historia wydarzeń w getcie: akcje wysiedleńcze i likwidacja getta, a także losy tych, którzy ocalili dzięki ucieczce. IV sala (Przestrzeń materialna) to niezwykle doświadczenie dla zwiedzających – pomieszczenie wypełniać będą prowadzone szeptem rozmowy. Dźwięki poprowadzą do zaaranżowanego miejsca konspiracyjnych spotkań. Kolejną część ekspozycji (Laboratorium pomocy) poświęcona zostanie działalności ludzi, którzy pomagali prześladowanym. Zaprezentowana zostanie tam galeria postaci związanych z apteką – sylwetki lekarzy, aptekarzy, artystów. W ostatnim pomieszczeniu będzie można poznać powojenne losy osób zatrudnionych w aptece od zakończenia wojny do czasów współczesnych, jak również skomplikowaną historię pamięci o krakowskim getcie.

Nowa wystawa w Aptecce pod Orłem jest nie tylko niekonwencjonalną próbą odtworzenia scenerii czasów okupacji, ale także programem badawczym, wydawniczym i edukacyjnym realizowanym przez MHK.

16 marca, w dniu inauguracji, zarówno Aptekę pod Orłem, jak i Fabrykę Emalia Oskara Schindlera będzie można zwiedzać bezpłatnie – w godz. 20.00–24.00 (Apteka pod Orłem) oraz 10.00–24.00 (Fabryka Emalia).

Na miejskim portalu www.krakow.pl pojawiła się nowa zakładka tematyczna „Żydowski Kraków”, w której można znaleźć różnorodne informacje związane z historią, tradycją, kulturą i współczesnym życiem społeczności żydowskiej w Krakowie. Obok tekstów dotyczących krakowskiego getta, wydarzeń związanych z obchodami 70. rocznicy jego likwidacji, a także historii krakowskich Żydów do wybuchu II wojny światowej, nowa zakładka zawiera też kalendarium tematycznych wydarzeń kulturalnych, edukacyjnych i rozrywkowych na 2013 r. oraz przewodnik po najważniejszych zakątkach i zabytkach dzielnicy Kazimierz, związanych z żydowską historią.

Filantropi Krakowa pod szczęśliwą trzynastką

W 2013 r. odbędzie się trzynasta edycja miejskiego konkursu „Filantrop Krakowa”. Czekamy na zgłoszenia osób oraz instytucji, które w minionym roku – bez rozgłosu i świateł jupiterów – czyniły dobro, pomagały tam, gdzie ta pomoc była najbardziej potrzebna. Szukamy Filantropów Krakowa A.D. 2012!

Sylvia Drożdż

Historia dobroczynności ma w Krakowie bardzo długą tradycję – mówi Jacek Majchrowski, prezydent Krakowa. – Nie brak w naszym mieście ludzi wrażliwych na potrzeby innych, działających bezinteresownie, z potrzeby serca – podkreśla. Takich osób właśnie szukamy – chcemy, by wyszli z cienia i mogli zostać uhonorowani za swoje serce zaszczytnym tytułem Filantrop Krakowa. Tytuł nadawany jest na wniosek Bractwa Filantropii, a otrzymują go osoby lub podmioty za wyróżniającą się pomoc udzielaną potrzebującym.

Pretendentów do tytułu mogą zgłaszać wszyscy, którzy uznają, że ich kandydat zasługuje na tak zaszczytny tytuł (zgłaszający nie może być jednocześnie kandydatem). Laureatów wyłoni Bractwo Filantropii powołane przez Prezydenta Miasta Krakowa. W tym roku przyznane mogą zostać łącznie co najwyżej trzy ty-

tuły w dwóch kategoriach: za największy wkład finansowy w pomoc udzielaną osobom lub podmiotom (kwoty bezwzględne) oraz za najciekawszą formę i efektywność filantropii według kryteriów określonych przez Bractwo.

Warunkiem przystąpienia do konkursu jest wypełnienie i dostarczenie formularza zgłoszeniowego kandydata do tytułu FILANTROP KRAKOWA A.D. 2012. Propozycje kandydatur do tytułu należy składać do 31 marca 2013 r., w siedzibie Wydziału Spraw Społecznych UMK, ul. Stachowicza 18 w Krakowie lub w referacie Miejskiego Ośrodka Wspierania Inicjatyw Społecznych (MOWIS) w Krakowie, os. Centrum C 10, pok. 106. Zgłoszenia można również przesłać pocztą. Szczegóły regulamin konkursu oraz formularz zgłoszeniowy znajdują się na stronach: www.bip.krakow.pl oraz www.ngo.krakow.pl. Informacje dotyczące konkursu można uzyskać w godzinach pracy MOWIS-u, a także pod nr tel.: 12 616-78-04.



Laureaci tytułu otrzymują nagrody w postaci symbolicznego berła, aktu nadania oraz znaczka „Filantrop Krakowa”. Laureaci mają prawo używania znaku graficznego tytułu FILANTROP KRAKOWA przez 5 lat

Stawiamy na rodzinę

Gmina Miejska Kraków już po raz czwarty organizuje kampanię pn. „Kraków stawia na rodzinę”. Krakowskie rodziny będą mogły uczestniczyć w licznych wydarzeniach, np. w Świątce Rodziny Krakowskiej, biegach rodzinnych czy akcji Rodzinne Pływanie.

W 2013 r. do kampanii przystąpiła większość krakowskich MDK-ów, które przygotowały specjalne oferty dla rodzin. Staromiejskie Centrum Kultury Młodzieży w Krakowie (ul. Wietora 13/15) przygotowało cykl wydarzeń o charakterze rodzinnym, wśród których znajdują się propozycje zarówno dla najmłodszych, jak i dla seniorów. Krakowska Akademia Seniora to oferta dla ludzi aktywnych, którzy chcą poszerzyć swoją wiedzę o historii naszego miasta. Z kolei dla najmłodszych przygotowano warsztaty pn. „Cyrk rodzinny”, w trakcie których dzieci poznają techniki cyrkowe.

MDK „Dom Harcerza” (ul. Reymonta 18) zaprasza rodziny z dziećmi na warsztaty taneczne, ceramiczne oraz plastyczne. Od marca do maja dla dzieci w wieku 4–6 lat organizowane będą zabawy w języku angielskim „Let’s play together”.

MDK „Dom Harcerza” (ul. Lotnicza 1) zaprasza w każdą ostatnią środę miesiąca na pokazy filmowe z cyklu „Żołnierze wyklęci”. Dla starszych krakowian, powyżej 60. roku życia, przygotowano warsztaty komputerowe. Z myślą o uczniach szkół podstawowych ogłoszono konkurs „Moja rodzina – nasze miejsce w Krakowie”. Zadaniem uczestników jest wykonanie pracy plastycznej przedstawiającej rodzinę spędzającą czas wolny w Krakowie. Prace należy nadsyłać do 5 kwietnia 2013 r.

Centrum Młodzieży im. H. Jordana (ul. Krupnicza 38) zaprasza dzieci (3–8 lat) i ich rodziców na sobotni cykl „Baśnie i bajki polskie” w kinie Paradox. Raz w tygodniu dla dzieci do lat trzech oraz ich mam i babć odbędą się zajęcia „Mama i ja”. Z innych wydarzeń wartych uwagi można wymienić konkurs na przepis „Młodzi zdrowo gotują” oraz Ogólnopolski Festiwal „Nowa Piosenka w Starym Krakowie”.

Szczegółowe informacje o wydarzeniach na stronach MDK-ów oraz www.bip.krakow.pl.

(AR)

Młodzi, zdolni

Zakończyła się VI edycja Międzyszkolnego Festiwalu Informatycznego, któremu patronował nasz dwutygodnik. Jednym z bohaterów konkursu był Damian Zachwieja – zdobywca Grand Prix Krakowskiego Parku Technologicznego oraz nagrody publiczności.

Beata Klejbuk-Goździalska

Festiwal Informatyczny „Projekt na Szóstkę” organizowany przez Zespół Szkół Łączności w Krakowie daje możliwość pokazania pracy młodych zdolnych informatyków na szerszym forum. – Festiwal bardzo mocno wpisuje się w działalność Krakowskiego Parku Technologicznego, mającą na celu udzielanie wsparcia młodym, kreatywnym ludziom z pomysłami – mówi Krzysztof Krzysztofiak, wiceprezes zarządu KPT, partnera strategicznego festiwalu. – Wykonane przez młodzież prace są najlepszym materiałem promującym ich umiejętności przed potencjalnym pracodawcą. Co więcej, może to być bardzo dobry wstęp do zaakcentowania swojej obecności na rynku branży informatycznej w Krakowie i Małopolsce, w kontekście rozwoju własnej działalności gospodarczej – podkreśla Krzysztofiak.

Podczas dwudniowych zmagani konkursowych 21 uczestników z czterech szkół ponadgimnazjalnych (krakowskie: Zespół Szkół Energetycznych, Zespół Szkół nr 1, Zespół Szkół Łączności oraz Zespół Szkół Techniczno-Ekonomicznych w Skawinie) zaprezentowało 24 projekty. Nagrodę publiczności oraz Grand Prix KTP zdobył Damian Zachwieja z ZSŁ. – Projekt, który przedstawił Damian Zachwieja, ma bardzo duży rynkowy potencjał. Pomysł jest praktyczny, stoi na wysokim poziomie graficznym, a tak-

że jest bardzo przejrzysty i funkcjonalny – wyjaśniał Krzysztof Krzysztofiak. Projekt „Otagg” ma umożliwić użytkownikom „tagowanie” („opisanie”) zdjęć w internecie oraz miejsc i przedmiotów realnych. Tagi takie mogą być źródłem dodatkowych informacji dla odwiedzających daną stronę internetową, sklep czy muzeum. Zwycięzca otrzymał w nagrodę miejsce w inkubatorze KPT. – Nagroda bardzo mnie

ucieszyła, bo od jakiegoś już czasu myślę o założeniu własnej firmy – mówi Damian, tegoroczny maturzysta. – Zamierzam studiować zaocznie, oczywiście informatykę, by móc prowadzić własną działalność – dodaje.

Zwycięzcy VI Międzyszkolnego Festiwalu Informatycznego:

Grand Prix KTP – Damian Zachwieja (ZSŁ); Grand Prix WSZiB – Paweł Brewczyński i Hubert Drogosz (ZSŁ); Grand Prix Sabre – Rafał Machowski (ZSŁ).

Aplikacja WWW: Paweł Brewczyński i Hubert Drogosz (ZSŁ); Aplikacja mobilna: Damian Piwowarski (ZS nr1); Aplikacja Flash: Andrzej Cader, Adam Kamiński (ZSŁ); Aplikacja Desktop: Alan Tetich (ZS nr1); Aplikacja muzyczna: Łukasz Siatka (ZSŁ); Animacja/film 3D: Łukasz Karasiński (ZSE); Grafika 2D/3D: Bartosz Duda (ZSŁ).



Paweł Brewczyński i Hubert Drogosz – laureaci Grand Prix WSZiB

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

5 marca

- Wręczenie Nagrody im. ks. Stanisława Musiała Stefanowi Wilkanowiczowi, wieloletniemu redaktorowi naczelnemu miesięcznika „Znak”



6 marca

- Spotkanie robocze z Pawłem Włodarczykiem, konsulem honorowym Republiki Chorwacji

7 marca

- Spotkanie z Grupą Wymiany Doświadczeń Związku Miast Polskich



8 marca

- Jubileusz 40-lecia Szkoły Podstawowej nr 85, os. Złotego Wieku
- Wizyta ambasadora Irlandii w Polsce Eugene'a Hutchinsona
- Spotkanie z przedstawicielami zarządu Wisły Kraków

11 marca

- Wręczenie Odznaki Honoris Gratia zasłużonemu strażnikowi miejskiemu Tadeuszowi Góralikowi z okazji 50-lecia pracy zawodowej

Fundacja Na Start dla dzieci

Rok temu rozpoczęła się współpraca Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie z Fundacją Na Start im. Basi German. Przez ten czas wolontariusze z fundacji zaangażowali się w wiele cyklicznych inicjatyw i wydarzeń, organizowanych na rzecz dzieci z krakowskich placówek opiekuńczo-wychowawczych.

!Marta Chechelska*

Wolontariusze związani z Fundacją Na Start organizują dla dzieci z krakowskich domów dziecka piesze wycieczki po górskich szlakach. Dzieci wraz z opiekunami oraz profesjonalnymi przewodnikami tatrzańskimi zdobyły już Halę Krupową, Kudłacze, Halę Gąsienicową, przeszły także szlaki dolin Chochołowskiej i Strążyskiej w Tatrach. Wychowankowie placówek ze swoimi opiekunami uczestniczyli też w przeglądzie filmów konkursowych na Spotkaniach z Filmem Górskim w Zakopanem. W wycieczkach biorą udział dzieci w każdym wieku, zarówno te, dla których pokonanie kilku kilometrów pod górę to nic nadzwyczajnego, jak i takie, dla których taka trasa stanowi poważne wyzwanie. Wszyscy zawsze docierają do celu i chętnie wybierają się na kolejne wyprawy. Każda z organizowanych wycieczek to dla dzieci niezapomniane wrażenia i zmaganie się z samym sobą.

Kto chce na ściankę?

Poza wycieczkami w góry fundacja organizuje dla wychowanków także spotkania połączone z pokazem slajdów, a każde spotkanie to temat do dyskusji o kulturze, historii i przyrodzie. Pokazy te przygotowywane są zawsze przez zaproszonych przez fundację gości specjalnych. Dzieci poznają wtedy także kuchnię świata.

W każdą niedzielę podopieczni fundacji mają możliwość korzystania ze ścianek wspinaczkowych. Przy tej okazji instruktorzy organizują dla nich zawody i konkursy, aby jak najwcześniej umożliwić im poznanie swoich możliwości i zachęcić ich do nowych osiągnięć w tym sporcie. Fundacja zapewnia profesjonalny sprzęt i wykwalifikowaną kadrę instruktorską, którą stanowią także wolontariusze. W taką formę spędzania wolnego czasu zaangażowało się 40 dzieci z krakowskich placówek opiekuńczo-wychowawczych.

W czerwcu ubiegłego roku fundacja zorganizowała dla prawie 100 dzieci z krakow-

skich rodzinnych domów dziecka dwudniowy wyjazd w góry do schroniska Murowaniec. Dla większości dzieci był to pierwszy nocleg w schronisku górskim, a więc niezwykle przeżycie.

Dla koszykarzy i narciarzy

Fundacja szczególnie związała się z młodzieżą z Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych na os. Szkolnym. Dzięki współpracy ze szkółką koszykarską Radwan Sport w placówce odbywają się regularne treningi koszykówki dla chłopaków. Radwan Sport, który organizuje obozy sportowe dla koszykarzy w Świnnej Porębie, docenił i zaprosił do współpracy jednego z wychowanków, który pełnił na obozie funkcję pomocnika trenera.

W zimie wolontariusze fundacji zorganizowali wyjazd na narty do Zawoi. W przyszłym roku planują tygodniową szkółkę narciarską. Oby się udało!

Fundacja dba o wszystko – o transport, wyżywienie podczas wyjazdów, sprzęt sportowy i opiekę instruktorów. Wszystkim wydarzeniom towarzyszy wspaniała, przyjacielska atmosfera.

Fundacja Na Start nie tylko cierpliwie i profesjonalnie organizuje czas wolny dzieciom, wyciągając ich z placówek w świat, ale zachęca też do uprawiania sportu i ćwiczenia wytrwałości. Dzięki tym „zapaleńcom” dzieci poznają interesujących, nietuzinkowych ludzi, którzy zarażają ich swoją pasją i pokazują, jak pięknie i ciekawie można żyć – trzeba tylko mieć oczy otwarte, być aktywnym i umiejętnie korzystać z możliwości. Wolontariusze są zawsze tam, gdzie mogą się przydać dzieciom, i nie ustają w wysiłkach, by wypełnić im czas wolny.

Cała działalność fundacji opiera się wyłącznie na wolontariacie. Wszyscy wolontariusze wykazują się szczerym zainteresowaniem losem dzieci i angażują się w nietuzinkowy sposób w ich życie. Dla wychowanków placówek są wzorem do naśladowania, a dla Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie – wspaniałym partnerem. To pierwszy rok działania fundacji – i od razu tyle wspólnych, dobrych doświadczeń, za które możemy jedynie podziękować.

*rzecznik prasowy MOPS-u



Wolontariusze fundacji uczą także, jak udzielać pierwszej pomocy

Kolej na Olszę II

Olsza II kojarzy się nierzadko ze starymi blokami, brakiem miejsc parkingowych czy terenów rekreacyjnych. Jednak obok problemów do rozwiązania, osiedle ma też duży potencjał i szansę na to, że za kilka lat będzie przyjemnym miejscem do życia. Aby tak się stało, osiedle wymaga jednak rehabilitacji.



foto: Mateusz Drożdż / UMK

Problemy Olszy II - bloki są stare, mieszkania małe i często o niskim komforcie, brakuje miejsc parkingowych, instytucji kultury, klubu sportowego i terenów rekreacyjnych

Mateusz Drożdż

Dlaczego „rehabilitacji”, a nie „rewitalizacji”? – Rehabilitacja to jedno z rodzajów działań w ramach szeroko pojętych procesów rewitalizacji – mówi architekt Leszek Jasiński, zajmujący się tą problematyką w Wydziale Rozwoju Miasta. – Rehabilitacja oznacza przywrócenie wartości przestrzennych i społecznych danemu obszarowi oraz aktywizację lokalnej społeczności. Nie mamy tu do czynienia z kompleksowym przekształcaniem przestrzeni i jej funkcji np. z restrukturyzującą terenów poprzemysłowych na biurowe czy mieszkalne, jak to ma miejsce w innych rodzajach rewitalizacji. Rehabilitacja prowadzi do poprawy jakości życia mieszkańców na istniejących już osiedlach w istniejącej przestrzeni – dodaje.

W latach 60. i 70. XX w. tereny Olszy i Rakowic zaczęły się zmieniać. W miejsce pól uprawnych, obok zabudowy willowej pojawiły się bloki mieszkalne, zniknął stary młyn, wytyczono nowe ulice – powstało osiedle Olsza II. Obec-

nie na ponad 40-hektarowym terenie przewidzianym do rehabilitacji mieszka prawie 7,5 tys. ludzi, a średnia gęstość zaludnienia to 18 340 osób na km kw. Bloki są stare, mieszkania małe i często o niskim komforcie, brakuje miejsc parkingowych, instytucji kultury, klubu sportowego i terenów rekreacyjnych. Ale mieszkańcy mogą i tak być bardziej zadowoleni od wielu mieszkających na nowoczesnych osiedlach. Tam też jest gęsto od wybudowanych bloków i parkujących gdzie tylko można samochodów, jednak na Olszy II przynajmniej są trzy przedszkola, szkoła podstawowa, punkty handlowe i usługowe, dwie biblioteki, dobra komunikacja autobusowa z centrum i Nową Hutą, pozostało też sporo zieleni. W ostatnich latach dzięki staraniom władz samorządowych oraz zaangażowaniu radnych miejskich i tych z Rady Dzielnicy

III udało się m.in. wykonać remont ul. Macieja Miechowity, wybudować zespół sportowy „Orlik” przy Szkole Podstawowej nr 64, pomóc placówkom szkolnym w modernizacji i remontach, wybudować nowe miejsca parkingowe, rozbudować place zabaw, naprawić niektóre chodniki, dostawić ławki, kosze na śmieci i latarnie.

– Nadal brakuje miejsc, gdzie seniorzy lub młodzież mogliby spędzać aktywnie czas. W ubiegłej kadencji Rada Dzielnicy III pomogła harcerzom zachować swoją harcówkę w budynku po dawnej SP nr 96, ale takich miejsc, gdzie ludzie mogą się spotykać, potrzeba więcej – mówi Dominik Jaśkowiec, radny miejski, przewodniczący Rady Dzielnicy III w ubiegłej kadencji i mieszkańiec osiedla.

Olsza II trafiła do programu pilotażowego po analizie 19 krakowskich osiedli pod względem szeregu kryteriów. Brano pod uwagę nie tylko infrastrukturę techniczną, ale także hałas, zieleń, średni wiek mieszkańców, problemy z bezrobociem, wykluczeniem społecznym, ubóstwem, przestępczością i skalą pomocy społecznej.

Osiedle oprócz problemów ma jednak zalety i potencjał. Jak je wykorzystać? Jakie propozycje skierować do tych, którzy znaczną część dnia spędzają na osiedlu? Co mieszkańcom naprawdę jest potrzebne na terenie osiedla? Odpowiedzią na to będą warsztaty partycypacyjne zorganizowane 19 i 20 marca 2013 r. przez Wydział Rozwoju Miasta według metody Future City Game opracowanej przez British Council. Warsztaty pomagały w określaniu potrzebnych zmian już w kilkudziesięciu miastach na całym świecie, a także na Ugorku w listopadzie 2012 r.

W warsztatach pn. „Olsza II – miejsce przyjazne mieszkańcom” wezmą udział osoby związane z osiedlem i działające aktywnie na jego

rzecz na różnych polach – lokalni aktywiści, zaangażowani społecznie mieszkańcy, radni Dzielnicy III Prądnik Czerwony, przedstawiciele różnych instytucji z Olszy, urzędnicy miejscy oraz studenci socjologii. Gracze w zespołach wypracowują swoje pomysły, przedstawiają je innym, a następnie w głosowaniu kończącym war-

ształy wybierają najlepszy projekt. Ten zwycięski i pozostałe zostaną wykorzystane przy tworzeniu programu rehabilitacji, który posłuży Urzędowi Miasta Krakowa do ubiegania się o fundusze europejskie pozwalające na praktyczne działania poprawiające jakość życia mieszkańców Olszy II.

Rehabilitacja prowadzi do poprawy jakości życia mieszkańców na istniejących już osiedlach.

Indeks z rabatem

Od kilku lat w ramach programu „Study in Krakow” nasze miasto przekonuje zagranicznych studentów, że warto uczyć się w Krakowie. Nową zachętą jest karta rabatowa, dzięki której będą oni mogli otrzymać zniżkę na wyjścia m.in. do kina, restauracji, klubu, teatru. Inauguracja projektu odbyła się podczas III Krakowskiego Forum „Nauka – Biznes – Mieszkańcy – Samorząd” (28 lutego).

Kinga Sadowska

Karta o wielkości tej do bankomatu ma atrakcyjną szatę graficzną nawiązującą do powszechnie znanych symboli Krakowa. Otrzymają ją bezpłatnie wszyscy studenci z zagranicy uczący się w miejscach biorących udział w programie „Study in Krakow” tj. na: Uniwersytecie Ekonomicznym, Uniwersytecie Jagiellońskim, Politechnice Krakowskiej, Akademii Górniczo-Hutniczej, Uniwersytecie Rolniczym, Uniwersytecie Pedagogicznym, Akademii Wychowania Fizycznego, Krakowskiej Akademii, Akademii Sztuk Pięknych. Karta przekazana będzie także polskim studentom, którzy pełnią funkcję opiekunów kolegów z zagranicy. Oprócz funkcji użytkowej karta będzie też wizytówką Krakowa za granicą. Po ukończeniu nauki studenci nie będą musieli jej oddawać tak jak legitymacji. Mogą zabrać ją na pamiątkę i pokazać znajomym.

Do akcji rabatowej przyłączyło się 20 firm i instytucji. Są wśród nich teatry, kluby, restauracje, galerie, muzea oraz firmy oferujące rozmaite

usługi. Organizatorzy projektu będą sukcesywnie pozyskiwać nowych partnerów. Lista partnerów akcji – miejsc, w których można otrzymać rabaty, jest umieszczona i aktualizowana pod adresem: www.studyinkrakow.edu.pl/card. Przypomnijmy, że projekt „Study in Krakow” realizowany jest od 2008 r. przez Miasto Kraków i dziewięć szkół wyższych, na podstawie zawartego w tej sprawie porozumienia. Jego celem jest międzynarodowa promocja Krakowa jako ośrodka akademickiego, wspieranie studentów zagranicznych uczących się w Krakowie, uatrakcyjnianie im pobytu w naszym mieście. Zadaniem „Study in Krakow” jest też wspieranie internacjonalizacji uczelni: zwiększanie liczby kierunków, na których można studiować w językach obcych, animowanie wymiany międzyuczelnianej, zapraszanie zagranicznych naukowców na wykłady w Krakowie. Obecnie na uczelniach realizujących projekt „Study in Krakow” studiuje ponad 5200 osób z zagranicy. To jedna piąta wszystkich obcokrajowców studiujących na polskich uczelniach.



foto: Paweł Kravczyk / UMK

Dzięki karcie rabatowej zagraniczni studenci będą mogli otrzymać zniżkę na wyjścia do kina, restauracji, klubu czy teatru



MAŁOPOLSKIE FORUM ZDROWIA
MYŚL ZDROWO

III MAŁOPOLSKI DZIEŃ NEREK

Termin: 16 marca 2013 roku
Miejsce: Centrum Dydaktyczno-Kongresowe Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego – Collegium Medicum Kraków, ul. Łazarza 16

Zapraszamy na:

KONFERENCJĘ BRANŻOWĄ TARGI ZDROWIA

BEZPŁATNE BADANIA I KONSULTACJE MEDYCZNE

Znajdź nas na Facebooku:
 www.facebook.com/MalopolskieForumZdrowia

www.myslzdrowo.pl

Organizatorzy:



Patroni honorowi:



Sponsor:



Partnerzy:



Patroni medialni:



Wiosenne bieganie z Marzanną

To będzie doskonała okazja do sprawdzenia formy przed 12. Cracovia Maraton. W niedzielę 24 marca o godz. 11.00 na Błoniach – obok Cichego Kącika – rozpocznie się X Krakowski Półmaraton Marzanny.



Trasa X Krakowskiego Półmaratonu Marzanny

Jerzy Sasorski*

Na pokonanie 21 km i 97 m organizatorzy: Gmina Miejska Kraków, Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie i Krakowski Klub Biegacza Dystans wyznaczyli limit czasu – 3 godziny i 15 minut. Już po raz drugi jego uczestnicy pobiegą nową, atrakcyjną trasą (patrz: mapka), a sportową rywalizację poprzedzi symboliczne topienie w Ruda-wie kolorowej Marzanny na pożegnanie zimy i powitanie wiosny.

Mimo rosnącej konkurencji ze strony coraz większej liczby organizowanych w Polsce biegów Krakowski Półmaraton Marzanny ma ustaloną renomę i wielu zwolenników. Jednym z nich jest ubiegłoroczny zwycięzca Andrzej Lachowski. – Wystartuję znów w „Marzannie”, jest to dla mnie ważny etap

przygotowań do maratonu – mówi Andrzej Lachowski. – Zaczęłem przygotowania już w grudniu, wziąłem m.in. udział w dwóch biegach sylwestrowych. Trasa krakowskiego półmaratonu jest dość trudna z punktu widzenia bicia rekordów, bo ma kilka krótkich, ale mocnych podbiegów, parę zakrętów 180 stopni, trzeba też spodziewać się wiatru na bulwarach wiślanych. Należy jednak podkreślić jej niezwykłą atrakcyjność – biegamy przecież w centrum miasta, w pobliżu Wawelu. Pozostają więc niezapomniane wrażenie i to przyciąga do Krakowa rzesze biegaczy amatorów – podkreśla biegacz.

W 2012 r., gdy Bieg Marzanny został przekształcony w Krakowski Półmaraton Marzanny, co związane było również ze zmianą i wydłużeniem trasy, znacząco wzrosła liczba uczestników – z 414 do 1175. Pod tym względem

krakowska impreza nie miała sobie równych w całym kraju. Panuje zgodna opinia, że dystans 21 097 m jest idealny dla zbudowania kondycji, poprawienia szybkości i uzyskania satysfakcji z ukończenia zawodów. Choć znacznie szybciej niż po maratonie następuje regeneracja sił, absolutnie nie wolno półmaratonu lekceważyć i należy się do niego solidnie przygotować. Przypomnijmy, że w X Krakowskim Półmaratonie Marzanny mogą uczestniczyć wyłącznie osoby, które do 24 marca ukończą 18 lat.

Najlepsi w klasyfikacji generalnej i 11 kategoriach wiekowych (ich szczegółowy wykaz znajduje się w regulaminie) otrzymają nagrody finansowe. Triumfator tegorocznego półmaratonu ze startem i metą na Błoniach (Cichy Kącik) dostanie 2500 zł, a jeśli pobije rekord trasy (1:08:53) należący do Andrzeja Lachowskiego – dodatkowo 1000 zł.

W poprzedniej edycji wysokie, 13. miejsce w klasyfikacji generalnej zajęła najszybsza z pań Lilia Fiskowicz z Ukrainy, uzyskując czas 1:19:51.

Zgłoszenia elektroniczne on-line: za pośrednictwem oficjalnej strony internetowej półmaratonu: www.marzanna.krakow.pl będą przyjmowane do 17 marca. Dzień przed biegiem oraz w dniu startu (23 i 24 marca) można zgłosić się w biurze zawodów (Stadium Wychowania Fizycznego i Sportu Uniwersytetu Jagiellońskiego, ul. Piastowska 26).

Krakowski półmaraton jest zapowiedzią jeszcze większych sportowych wyzwań i emocji podczas najważniejszej w naszym mieście imprezy biegowej – 12. Cracovia Maraton, który w tym roku odbędzie się 27 i 28 kwietnia. Organizatorzy przygotowują wiele nowych propozycji dla zawodników i kibiców.

*rzecznik prasowy Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie

Program X Krakowskiego Półmaratonu Marzanny

23 marca 2013 (sobota)

- 12.00 – otwarcie biura zawodów
- 20.00 – zamknięcie biura zawodów

24 marca 2013 (niedziela)

- 7.00 – otwarcie biura zawodów
- 9.30 – zakończenie przyjmowania zgłoszeń
- 10.40 – topienie Marzanny – symboliczne pożegnanie zimy
- 11.00 – start półmaratonu
- 14.20 – oficjalne zakończenie zawodów

Rusza konkurs Fresh Zone

„Podgórze: Odwróć perspektywę!” – to temat przewodni tegorocznej edycji konkursu Fresh Zone, adresowanego do studentów i absolwentów akademii sztuk pięknych, architektury oraz uczelni wyższych prowadzących kierunki artystyczne. Na projekty czekamy do 14 kwietnia, a autorzy maksymalnie trzech najciekawszych otrzymają po 5 tys. zł na ich realizację w ramach Grolsch ArtBoom Festivalu (7–28 czerwca), oczywiście na terenie Dzielnicy XIII Podgórze.

Aleksandra Nalepa

Podgórze przeżywa renesans, staje się modne i zaczyna tętnić życiem, jest dzielnicą z ogromnym potencjałem, uwielbianą przez artystów. W tej sytuacji wskazanie tej właśnie dzielnicy jako tematu przewodniego konkursu Fresh Zone i całego Grolsch ArtBoom Festivalu było dla nas naturalnym wyborem – mówi Izabela Helbin, dyrektor Krakowskiego Biura Festiwalowego.

Fresh Zone stworzono z myślą o umożliwieniu prezentacji swoich prac najmłodszemu pokoleniu artystów debiutujących w świecie sztuki. Tak jak w poprzednich edycjach, także w tym roku w konkursie mogą wziąć udział zarówno interdyscyplinarne kolektywy, jak i indywidualni artyści. Co ważne, żaden z uczestników w chwili składania dokumentacji konkursowej nie może mieć więcej niż 30 lat.

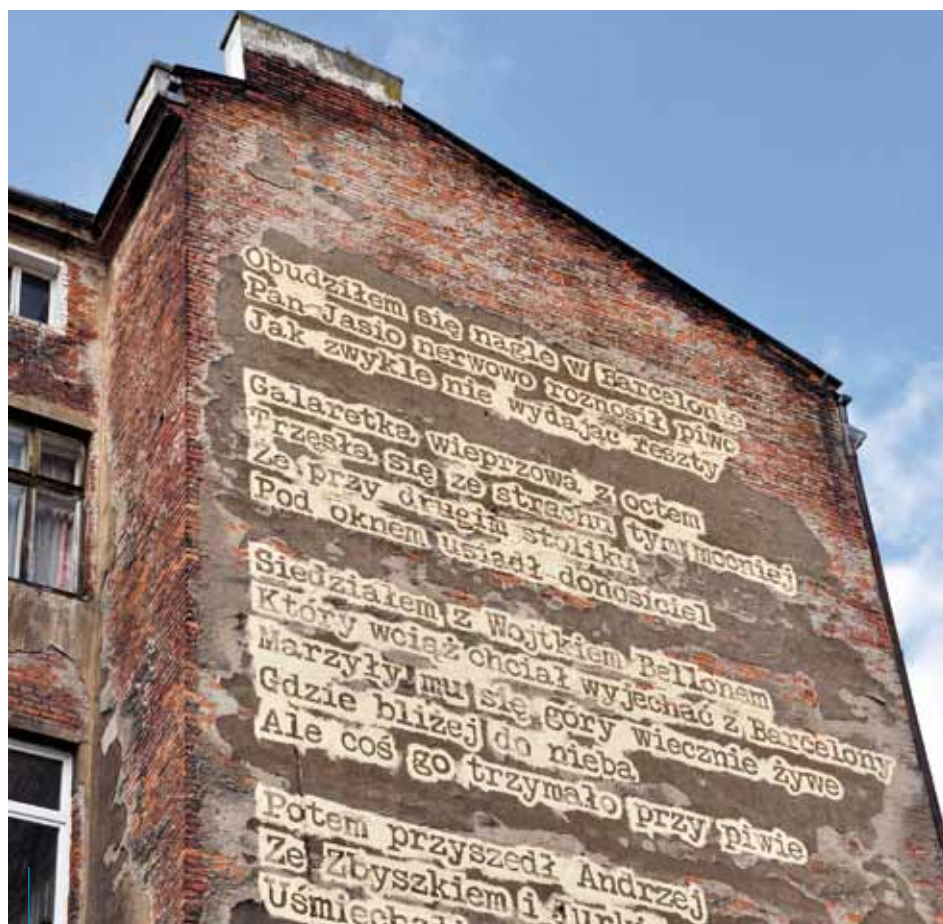
Każdy uczestnik może zgłosić maksymalnie trzy prace wykonane w dowolnej formie i technice. Do projektu należy dołączyć: krótki opis merytoryczny, specyfikację techniczną, opis realizacji, uzasadnienie wyboru miejsca realizacji projektu i jego wizualizację w konkretnej przestrzeni Podgórza (plik graficzny w formacie pdf lub jpg), a także plan działania związany z próbą pozyskania aprobaty i wsparcia ze strony użytkowników przestrzeni, w której zrealizowany zostanie projekt.

Dodatkowo należy wypełnić formularz zgłoszeniowy, a całość przesłać do 14 kwietnia na adres freshzone@artboomfestival.pl. Szczególnie ważne jest to, że projekt musi powstać specjalnie na Fresh Zone, nie mógł być wcześniej zgłoszony ani prezentowany w innym konkursie. Kapituła konkursowa będzie premiować: uwzględnienie charakteru i specyfiki miejsca, interakcję z odbiorcą, interdyscyplinarność, innowacyjność, a także nawiązanie do tematu przewodniego konkursu.

Nagrodzone w konkursie Fresh Zone projekty co roku są realizowane w ramach odbywającego się w czerwcu w Krakowie Grolsch ArtBoom Festivalu i za każdym razem spotykają się z ogromnym zainteresowaniem publiczności oraz mediów. Wszystkie projekty zrealizowane w ramach konkursu Fresh Zone można zobaczyć na stronie: www.artboomfestival.pl w zakładce Archiwum.

Grolsch ArtBoom Festival

To największe i najważniejsze wydarzenie prezentujące w Krakowie sztukę współczesną, zarówno polską, jak i zagraniczną. Spośród innych festiwali poświęconych sztuce wyróżnia go to, że dzieła przygotowane na festiwal są prezentowane w przestrzeni publicznej miasta, dzięki czemu może zobaczyć je każdy – nie tylko osoby związane ze środowiskiem sztuki. Dzieła wchodzi w interakcję z otoczeniem i pobudzają przechodniów do refleksji nad rzeczywistością. Co roku w czerwcu w Krakowie swoje projekty prezentują najwybitniejsi i najciekawszy współcześni twórcy. Dotychczas byli wśród nich m.in. Jenny Holzer, David Černý, Pavel Büchler, Marcin Maciejowski, Pipilotti Rist, Joanna Rajkowska, Paweł Althamer, Mirosław Bałka, Grzegorz Sztwiertnia, Grupa Twożywo, Guy Ben-Ner, Robert Kuśmirowski i Grzegorz Drozd. Dyrektorem artystycznym festiwalu jest Małgorzata Gołębiowska, a organizuje go Krakowskie Biuro Festiwalowe.



„Barcelona – Bartolomeo” Koczenasz – zwycięzca zesłorocznej edycji konkursu Fresh Zone

Nowa wystawa Cecylii Malik

13 marca w Bunkrze Sztuki (pl. Szczepański 3a) startuje wystawa „Rezerwat Miasto”, będąca prezentacją prac Cecylii Malik – krakowskiej malarki, performerki, kuratorki i edukatorki. Wystawa realizowana jest w ramach projektu „Maszyna: wspólnota – instytucja – działanie”.

■ Karolina Grysiak

To opowieść o miejskim rezerwacie, w którym natura nieustannie splata się z tym, co ludzkie: jerzyki wiją gniazda na dachach bloków, ludzie przebierają się za motyle w obronie prawa do zieleni, obrazy wyrastają z drzew, a bobry rzeźbią z drewna wiewiórkę. Wystawa potrwa do 14 kwietnia, a partnerem wydarzenia jest Krakowskie Biuro Festiwalowe. W sztuce Cecylii Malik Kraków odsłania swoje najbardziej tajemnicze i najdziwniejsze zakątki. Staje się miastem brzoź rosnących pomiędzy pasami szybkiego ruchu na Alejach, buków z Lasu Wolskiego, akacji z Rynku Głównego czy rzek, wzdłuż których rosną lasy łęgowe i puszcze. Chwile samotności współistnieją tu z kolektywnym działaniem, które artystka podejmuje z innymi artystami, miejskimi aktywistami i ekologami, a przede wszystkim ze swoją siostrą Justyną Koeke.

Podczas wystawy będzie można zaangażować się w kolejny projekt Cecylii Malik, tym razem poświęcony rzece Białce, której regulowanie grozi zniszczeniem ekosystemu. Część przestrzeni galerii zostanie przekształcona w sztab akcji „Warkocze Białki”, gdzie będzie można pomóc artystce w pracy oraz obejrzeć fotograficzną dokumentację dewastacji rzek w Małopolsce przygotowaną przez prof. Romana Żurka i Pawła Augustynka-Halnego. Kuratorką wystawy jest Aneta Rostkowska, koordynatorką Jolanta Zawisłak, a za jej aranżację odpowiada Mateusz Okoński.

Cecylia Malik – malarka, performerka, kuratorka i edukatorka. Jest autorką wielu wystaw i projektów artystycznych. Do najważniejszych z nich zaliczyć można: „Ikonostas Miasto”, „Koncert u Pana Żula”, „365 drzew i Power Beck”. Za realizację projektu „365 drzew” (przygotowanego w ramach zeszłorocznego Grolsch ArtBoom

Festivalu) otrzymała tytuł Kulturyści roku 2010, przyznawany przez instruktorów Radiowego Domu Kultury Programu 3 Polskiego Radia. Jest laureatką nagrody publiczności Kulturalne Odloty 2010 przyznawanej przez krakowską „Gazetę Wyborczą” – w kategorii artysta roku.



Cecylia Malik

foto: Tomasz Kuchta

Agon retoryczny

Choć wiele prawdy kryje się w myśli nieuczesanej Leca „Komu język posłuszny, ten często milczy”, nie ulega wątpliwości, że sztuka przemawiania to cenna umiejętność. Dzięki niej prezentujemy się lepiej, nasz przekaz jest bardziej sugestywny – i nie ma co ukrywać – po prostu skuteczniejszy. A wbrew pozorom zostać dobrym mówcą wcale nie jest łatwo...

■ Beata Klejbuk-Goździalska

Już za kilka dni (19 marca) w sali obrad UMK zmierzą się najlepsi mówcy Wydziału Prawa i Administracji UJ, Wydziału Polonistyki UJ, Wydziału Filologicznego UP oraz Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II. Agon retoryczny poświęcony będzie obronie piękna i kultury języka polskiego. W kilkunastominutowych wystąpieniach młodzi oratorzy zaprezentują się przed

gronem znakomitych krakowskich uczonych, którzy wybiorą zwycięzcę konkursu. O tym, jak groźnym narzędziem może być retoryka, przekonuje w swoim felietonie prof. Andrzej Borowski (str. 17).

Agon retoryczny to tylko jedno z wydarzeń uświetniających setną rocznicę powstania krakowskiego czasopisma „Język Polski”. – Obchody stulecia ukazywania się pisma i prowadzonej na jego łamach działalności na rzecz kultury języka w Polsce są czymś szczególnie ważnym

dla polonistyki krakowskiej, przedmiotem dumy i prawdziwym świętem tego środowiska naukowego – mówi Kazimierz Sikora z Wydziału Polonistyki UJ. Punktem kulminacyjnym jubileuszu „Języka Polskiego”, któremu patronuje Rada Języka Polskiego, będzie ogólnopolska konferencja naukowa pn. „Bogactwo współczesnej polszczyzny” (12–13 kwietnia). Podczas dwóch dni będzie okazja do wysłuchania ponad 70 referentów, a prawdziwą gratką dla miłośników języka będzie dyskusja panelowa pt. „Kultura języka polskiego dziś”, w której udział wezmą wyjątkowi goście: Stanisław Gajda, Ewa Kołodziejek, Andrzej Markowski, Jan Miodek, Waleri Pisarek, Bogdan Walczak i Piotr Zbróg. Prelekcje, obrady oraz debata będą odbywać się na Uniwersytecie Pedagogicznym (ul. Podchorążych 2) oraz na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego (ul. Gołębia 20).

Współorganizatorem wydarzenia jest Urząd Miasta Krakowa, a honorowy patronat nad konferencją sprawuje Jacek Majchrowski, Prezydent Miasta Krakowa.

Retoryka – czyli jak być człowiekiem

Wyraz „retoryka” i inne pochodzące od niego określenia brzmią dzisiaj dosyć nieprzyjaźnie, a w każdym razie podejrzanie. Tej podejrzliwości wobec retoryki nauczyli nas, swoich „późnych wnuków”, romantycy – kapłani spontaniczności i „oryginalności” (cokolwiek by to słowo miało znaczyć!).

Andrzej Borowski*

Sławny angielski „literacki opiumista” Thomas de Quincey (1785–1859) w obszernej recenzji współczesnego mu dzieła z zakresu retoryki („Rhetoric”, 1828) sztuce retorycznej pojmowanej jako umiejętność skutecznego przekonywania przeciwstawił „elocwencję” (powiedzielibyśmy: „wymowność”). Przez tę drugą rozumiał umiejętność wyrażania silnych emocji i wzbudzania tychże u innych. Dosyć to „romantyczny” program. Retoryce natomiast przypisywał de Quincey cel skromniejszy i dwuznaczny: wyolbrzymianie i bardzo wyraziste uwydatnianie za pomocą niezwykłych sformułowań takich prawd, których przyjęcia nie ułatwiają emocje ani spontaniczność uczuć i które dlatego trzeba niejako wspierać sztucznie. Od owej sztuczności zaś już krok tylko do manipulacji – i oto mamy źródła podejrzliwości wobec retoryki. Ale, czy aby na pewno i czy zawsze tak bardzo jesteśmy, i tak niezmiernie pragniemy być spontaniczni? Grecki wyraz „retoryka” nie oznacza właściwie nic innego, jak publiczne wypowiedzianie się. Czy aby zatem w tej właśnie przestrzeni się wypowiadając, poprzestajemy na spontaniczności? Czy zawsze chcemy mówić to tylko, co nam ślina (albo emocja) na język przyniesie? Przeważnie, skoro już podejmujemy trud (a wysiłek i ryzyko to niemałe!) odezwania się w jakiejś sprawie, chcemy przecież „wypaść” dobrze, odnieść sukces... Czyli – przekonać ludzi, którzy nas słuchają albo czytają! To samo bowiem, jeśli idzie o trud wypowiedzi, dotyczy pisania, wszak mówić i pisać jest właściwie tak samo niełatwo. Nic bowiem człowieka tak bezlitośnie nie obnaża, nic tak nie naraża na szwank jego godności, jak żalosna wypowiedź publiczna. Nic też jednak tak nie przymnoży człowiekowi szacunku i chwały, jak wypowiedź udana i skuteczna, jak przekonanie innych do swojej racji. To jednak nie wszystko. Retoryka – sztuka wypowiedziania własnych myśli, sztuka przekonywania polega najpierw na przemyśleniu i na określeniu własnej podmiotowości. Wszak to moje „ja” ma się odezwać wobec „innych”! Z tym wiąże się refleksja nad własną tożsamością: jeśli mówię, to nie jestem „kimkolwiek” (jak Norwidowski „quidam”), jestem „sobą” indywidualnym, albo też (jeśli mówię w imieniu grupy społecznej) jestem „nami”. Wielu polityków dałoby chyba wszystkie pieniądze za to, aby ktoś ich takiej sztuki rozpoznania i wyrażania tożsamości skutecznie nauczył. A to przecież nie żadna tandetna manipulacja, nie mydlenie oczu, które, jak wiemy, tak łatwo ośmieszyć. Retoryka uczy więc przede wszystkim refleksji, „odkrywania” i prezentacji własnego człowieczeństwa. Uczy poza tym społecznej komunikacji (czy raczej komunikatywności), a więc technik funkcjonowania społecznego za pomocą starych niczym Europa sposobów obrazowania: „figur” czy „chwyków” dobrze nam znanych – jak alegoria, metafora, meto-

Nic bowiem człowieka tak bezlitośnie nie obnaża, nic tak nie naraża na szwank jego godności, jak żalosna wypowiedź publiczna.

nią i setka innych jeszcze „środków wyrazu”. Posługujemy się nimi codziennie, sami o tym nie wiedząc, jak ów Moliеровski „mieszczanin szlachcicem”, i przeważnie robimy to fatalnie, na własną, nieodwracalną szkodę. A przecież owe techniki mają wzmacniać naszą sugestywność, uświetniać nasz wizerunek publiczny (tzw. „imydż”, pożał się Boże!). Poza tym retoryka od dwóch i pół tysiąca lat uczy też, jak zapamiętać to, co mamy do powiedzenia (bez kartki, bo to śmieszne). Uczy wreszcie technik zachowania się w wystąpieniu publicznym: gestów, nawet ubrania się człowieka stosownie do okazji, aby nie obśmiewano szczegółów jego wyglądu, gestykulacji, ustawiania głosu, tak żeby nie ośmieszyły mówcy nagła jakaś chryпка czy popiskiwanie. De Quincey wspominał o tym, że retoryka wspierać ma prawdę tam, gdzie ona sama nie przedstawia się na tyle ponętnie, aby ją z rozkoszą akceptowano. Poszermy tę obserwację.

Na temat prawdy można mieć wiedzę „niezbitą”, opartą na faktach, taką, do której nie trzeba przekonywać, bo wystarczy logika. Można też jednak zamiast wiedzy mieć tylko przekonanie, czyli opinię, która wiedzą, z różnych powodów stać się nie może. Tu właśnie jest zadanie retoryki: uformować opinię na temat prawdy. Można oczywiście też z rozmysłem formować opinię fałszywą, wieść innych do błędu, do samozagłady. Retoryka to przecież tylko technika, to narzędzie, którym, jak nożem, można zabić człowieka (dosłownie!), albo obronić go przed napastnikiem. I w tym miejscu właśnie nasuwa się refleksja na temat retorycznej przyzwoitości (etyki). Poczynając od banalnej reklamy, która formuje opinię, a kończąc na sprawach fundamentalnych i ostatecznych: dobra i zła, miłości i nienawiści, zbawienia i potępienia (także i w wymiarze egzystencjalnym, „ziemskim”), retoryka wprowadza człowieka, który się odzywa publicznie, w świat wartości. Ważne jest, aby odpowiedzialności za skutki działania słowa wypowiedzanego do drugiego człowieka nie przypisywać właśnie jemu – „innemu” albo „tamtym” (politykom czy komedianom). To ja sam, to ty odpowiadasz zawsze i wszędzie za swoje słowa, gdziekolwiek bywają wypowiedziane. Dlatego retoryka to także problem matki i ojca mówiących do siebie i do dzieci w rodzinie, to także nadzwyczajna odpowiedzialność wszelkiego rodzaju nauczycieli (świeckich i duchownych). Bowiem od dawna wiadomo, że to mowa kształtuje charakter, bo od charakteru zależą jej skutki, że retoryka uszlachetnia, zaś deprawuje cynizm, czyli pogarda dla jej zasad, sprzeniewieranie się jej prawom. Sztuka mówienia to sztuka bycia człowiekiem.

*profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, kierownik Katedry Literatury Staropolskiej



Andrzej Borowski

for. archiwum prywatne

Nadchodzi reforma śmieciowa

Gospodarka odpadami to zagadnienie z pozoru prozaiczne i nieciekawe. A jednak od dłuższego czasu stanowi jeden z głównych tematów prac rady, dyskusji zaniepokojonych krakowian i prasowych spekulacji. Rezultat poznamy 13 marca. Natomiast 27 lutego podczas sesji Rady Miasta Krakowa radni starli się z propozycją prezydenta miasta, dotyczącą sposobu naliczania opłaty śmieciowej, przedstawioną przez Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania. Poniżej przedstawiamy propozycje i wypowiedzi, by pokazać, jak pracowano nad tymi ważnymi dla miasta zagadnieniami.



foto: Magdalena Baraniewicz / UMK

Od 1 lipca to gmina będzie właścicielem śmieci wytwarzanych przez krakowian

Jan Bińczycki

Na początek przypomnijmy, skąd wzięła się burza śmieciowa. 1 lipca zmienia się system gospodarowania odpadami w całej Polsce. Od tego dnia to gmina stanie się właścicielem śmieci wytwarzanych przez mieszkańców. Konieczny jest wybór metody, za pomocą której naliczana będzie opłata za wywóz śmieci. I właśnie wokół tej metody toczy się burzliwa dyskusja. Metoda sugerowana przez prezydenta (a nieakceptowana przez radnych) opiera się w części na założeniu, że opłata śmieciowa będzie naliczana na podstawie powierzchni lokalu (np. w przypadku domów jednorodzinnych).

Sporo zastrzeżeń

– Odbiliśmy cztery posiedzenia Komisji Infrastruktury na ten temat – denerwuje się radna

Teodozja Maliszewska z klubu radnych Platforma Obywatelska. – Mnóstwo pytań, wyjaśnień, slajdy, prezentacje i ciągle to samo! Znam już na pamięć wszystkie argumenty MPO. A co z segregacją odpadów w blokach? – radna Maliszewska kontynuuje listę zastrzeżeń do projektów. – Co to za zachęta, gdy zniżka jest niewielka! Dlatego jestem zwolenniczką naliczania wedle liczby osób, którą można łatwo sprawdzić. Wspólnota mieszkaniowa wypatrzy każdego. A najlepszym gwarantem tej metody jest uciążliwość skarbówki – podsumowuje radna Maliszewska.

Opłata za usługę

– Przede wszystkim trzeba wiedzieć, że nie mówimy o formie podatku, ale opłacie za usługę. Nie może być tak, że nie wiemy, za co płacimy. Rachunek za prąd oblicza się wedle zużytych kilowatów, gaz i wodę na podstawie metrów

sześciennych. Koszt wywozu śmieci można obliczać na podstawie liczby pojemników lub osób. To pozwoli racjonalnie obliczyć opłatę z tego tytułu. Uszczelnienie systemu na pewno będzie mieć wpływ na cenę. Ważne, by opłatą objęci byli wszyscy mieszkańcy Krakowa, nie tylko ci zameldowani – tłumaczy Adam Migdał, przewodniczący klubu radnych Przyjazny Kraków.

Kodem paskowym w metry

Marcin Szymański z klubu radnych Prawo i Sprawiedliwość pytany o alternatywę mówi:

– Mam naprawdę alternatywną alternatywę. Niezależnie od tego, jaką metodę przyjmujemy, a nie ma stuprocentowo sprawiedliwej, powinno się wprowadzić rabaty dla tych, którzy będą segregować. Zakładam, że statystyczny krakowianin postępuje racjonalnie, ma dwa worki: czarny i żółty. Każdy z nich mógłby być oznakowany osobistym kodem paskowym, wklejanym od wewnątrz, żeby nie dało się oszukiwać. Im więcej posegregowanych odpadów, tym większa zniżka. Oczywiście do pewnego racjonalnego poziomu – kwituje Marcin Szymański.

Od kubła i liczby osób

Wojciech Wojtowicz, przewodniczący Komisji Infrastruktury z klubu Platforma Obywatelska podczas dyskusji śmieciowej przedstawił prezentację, w której zaproponował nie jedną, a dwie wzajemnie uzupełniające się metody.

– Sposób liczenia od pojemnika obejmie 80 proc. mieszkańców, przedsiębiorstw oraz instytucji. Wszyscy będą objęci opłatą od faktycznej ilości odpadów. Natomiast druga metoda, od gospodarstwa domowego w zależności od osób w nim zamieszkałych, obejmie pozostałe 20 proc. Co ważne, umożliwi zastosowanie stawek progresywnych i będzie ulgą dla rodzin wielodzietnych. Będzie maleć do siedmiu osób, a powyżej będzie stała. Aby objąć systemem całe miasto, konieczne jest wykorzystanie obu metod – mówi Wojciech Wojtowicz.

W dyskusji brali udział także przedstawiciele stowarzyszeń spółdzielczych i środowiska lokatorskiego. – Nasi członkowie to głównie lokatorzy starych, prywatnych kamienic w centrum Krakowa, którzy nie mają możliwości czerpania dochodów z wynajmu. Cieszę się, że radni nie oceniają pozytywnie projektu prezentowanego przez prezydenta – mówiła Alicja Sarzyńska, prezes Polskiego Zrzeszenia Lokatorów.

Radni Miasta Krakowa mieli czas na zgłoszenie swoich poprawek do projektu Prezydenta Miasta Krakowa do 12 marca, do godz. 15.00. Drugie czytanie projektów uchwał w tej sprawie oraz głosowanie odbędzie się na sesji RMK 13 marca, czyli w dniu ukazania się tego numeru KRAKOWA.PL.

Okiem Przewodniczącego: co dalej ze śmieciami?

Od jakiegoś czasu wielkie kontrowersje wzbudza w Krakowie metoda naliczania opłaty za wywóz śmieci. Trzeba w tej sprawie wiele wyjaśnić i pokazać drogę, którą zamierza iść Rada Miasta.

Bogusław Kośmider*

Wszelkie zmiany związane z gospodarowaniem odpadami wynikają z decyzji Sejmu RP, a te z kolei z przepisów Unii Europejskiej w tym zakresie. Właśnie w UE od lat funkcjonuje system, w którym to samorząd odpowiada za to, jak i za ile zbierane są śmieci i w jaki sposób są zagospodarowane. Głównym celem unijnego systemu jest kontrolowanie gospodarki odpadami – od tworzenia poprzez zbieranie aż do zagospodarowania – tak aby nikomu nie opłacało się składać śmieci w niedozwolonych miejscach. W Unii Europejskiej funkcjonuje podatek śmieciowy, który odprowadzany jest do samorządu. I to właśnie samorząd zagospodarowuje odpady, zdecydowanie preferując recykling. Unia Europejska oczekując wdrożenia takiego systemu, przyznaje znaczne środki finansowe, w szczególności na ekologiczne sposoby zagospodarowania odpadów. Z tych też pieniędzy finansowana jest jedna z największych inwestycji Krakowa – ekospalarnia. Kraków, zgodnie z przepisami polskimi i unijnymi, musi przygotować odpowiedni system. Mamy na to czas do końca czerwca. Ważne, aby to zrobić sensownie i ekonomicznie.

Jest kilka zasadniczych kwestii, które trzeba wyjaśnić, aby uspokoić nieco emocje. Dostajemy jako radni wiele sygnałów o zastrzeżeniach wobec propozycji Prezydenta, wypracowujemy w tej sprawie stanowisko i jego główne założenia postaram się przedstawić.

Po pierwsze: metoda naliczania opłaty za śmieci nieco inaczej będzie wyglądała w spółdzielniach mieszkaniowych i w znacznej części wspólnot mieszkaniowych. Tam będzie obowiązywał dotychczasowy system pojemnikowy. Administracja będzie określać, ile pojemników dana nieruchomość potrzebuje, jak często śmieci powinny być wywożone. W krakowskich spółdzielniach i wspólnotach w zdecydowanej większości niewiele się zmieni. Dotyczy to około 80 proc. krakowskich rodzin. Przy okazji wyjaśnię pirydonalne nieporozumienie: koszt wywozu śmieci dla mieszkańców np. spółdzielni nie będzie wyliczany na podstawie powierzchni lokalu.

Po drugie: w przypadku nieruchomości indywidualnych i części wspólnot podstawą do obliczenia kwoty, jaką właściciel zapłaci za wywóz śmieci, będzie zadeklarowana liczba mieszkańców. Mieliśmy do wyboru cztery metody: od ilości zużywanej wody (ten sposób jest kwestionowany przez prawników) lub od liczby gospodarstw domowych (są jednak gospodarstwa jedno- czy dwuosobowe, są cztero- czy więcej osobowe, więc taka metoda nie byłaby sprawiedliwa). Kolejna możliwa metoda bierze pod uwagę powierzchnię danej nieruchomości. Tę metodę zaproponowali Prezydent i Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania, uznając, że jest to sposób najbardziej stabilny i dla miasta efektywny. Ta sprawa była szeroko komentowana. Radni otrzymali od mieszkańców setki maili i pism. Musieliśmy wyciągnąć wnioski. Podstawowy wniosek to propozycja, aby nie rozliczać śmieci na podstawie wskaźnika związanego z powierzchnią, a wykorzystać inne dostępne, w tym liczbę mieszkańców w danym gospodarstwie. I taki wskaźnik naliczania, uwzględniający specyfikę rodzin wielodzietnych (chcemy, aby opłata w takich gospodarstwach naliczana była od gospodarstwa domowego, a nie od



Bogusław Kośmider

foto: Wiesław Majcher / UMK

liczby mieszkańców) zostanie przez Radę zaproponowany. Mimo wielu zastrzeżeń uważamy, że jest to najbardziej sprawiedliwy sposób naliczania, bo przecież to człowiek wytwarza śmieci, a nie metry kwadratowe.

Po trzecie ceny. Nowy system ma być finansowo samowystarczalny, co oznacza, że to mieszkańcy muszą pokryć wszystkie koszty jego funkcjonowania. Część tych kosztów – jak np. tzw. wystawka śmieci wielkogabarytowych, często organizowana w dzielnicach, czy zbieranie śmieci poprzez tzw. dzwony – byłaby finansowana z innych źródeł (z budżetu miasta czy np. spółdzielni, czyli de facto też z pieniędzy mieszkańców, tylko pochodzących z innych źródeł). Może to oznaczać wzrost opłat za wywóz śmieci w porównaniu z obecnymi. Biorąc pod uwagę ceny w innych miastach, trzeba stwierdzić, że mieszczą się one w kwocie 10–18 zł miesięcznie na osobę. Są wyższe niż dotychczas o 10–25 proc. Kluczową sprawą przy ustalaniu cen będą efekty przetargów dla firm, które w imieniu miasta zorganizują odbiór śmieci. Chcemy, aby odbywało się to w maksymalnie konkurencyjny sposób. Powinno być jak najwięcej rejonów, dla których będą organizowane przetargi. To właśnie konkurencja jest najlepszym sposobem na obniżanie opłaty śmieciowej oraz kosztów gospodarowania odpadami.

Po czwarte – paradoksy. Przyjmując przedstawione zasady, w tym metody naliczania opłaty śmieciowej, zakładamy, że wszyscy uczciwie zadeklarują, ile osób mieszka w danej nieruchomości i na tej podstawie naliczymy opłatę. W Krakowie mamy taki oto paradoks: według meldunków mamy ponad 750 tys. mieszkańców, a gdyby liczyć zużycie wody, to wychodzi ich 1,1 mln. Te 350 tys. to osoby tu mieszkające, korzystające z wody, ale niezameldowane. Jeżeli się to potwierdzi przy wypełnianiu deklaracji w zakresie gospodarowania odpadami, to może się okazać, że 750 tys. mieszkańców będzie płacić za śmieci wytwarzane nie tylko przez siebie, ale i za te wyrzucane przez ponad 350 tys. niezameldowanych. Musimy znaleźć sposób na zlikwidowanie tego paradoksu.

Po piąte – promocja. Kraków musi informować mieszkańców o planowanych działaniach. Pokazać, jak opłata śmieciowa będzie uzależniona od tego, gdzie mieszkamy (spółdzielnia mieszkaniowa, wspólnota, dom jednorodzinny). Mieszkańcy powinni wiedzieć, co i kiedy muszą zrobić (a będzie tego dużo – od deklaracji poprzez wypowiedzenie umów z dotychczasowym odbiorcą śmieci, do wdrożenia szczegółów systemu).

Po szóste – czego się spodziewać. Taki system działa w większości krajów europejskich, również w kilku samorządach Polski, które wcześniej się na niego zdecydowały. I co się okazało? Że mieszkańcy produkują większą ilość śmieci, niż wcześniej się wydawało. Że nie opłaca się wyrzucać śmieci gdzie popadnie. Że może być czystiej i bardziej ekologicznie. Jeżeli innym się udało, dlaczego nam miałoby się nie udać? Idziemy sprawdzoną, choć trudną drogą. Mimo że wiele jeszcze przed nami zaskoczeń i błędów, koniecznych zmian i korekt, to jednak nie mamy innego wyjścia. Musimy wdrożyć ten system.

*przewodniczący Rady Miasta Krakowa

Nauczycielka i biskup – nowi patroni

Rada Miasta Krakowa podjęła uchwały nadające imiona Szkole Podstawowej Specjalnej nr 108 oraz nowej ulicy w południowej części naszego miasta na osiedlu Kliny.

**Łukasz Nowakowski,
Marek Mirosławski**

SPS nr 108 to placówka funkcjonująca w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Prokocimiu. Jej uczniami są dzieci przechodzące w tym szpitalu długotrwałe, stacjonarne leczenie. Patronem szkoły została Alina Fedorowicz – założycielka i jej wieloletni dyrektor, a także poetka i działaczka społeczna. Urodziła się w 1913 r. w Warszawie. Studiowała filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim, jej poezja była zamieszczana w wielu przedwojennych publikacjach. Dramatyczną kartą w życiu Aliny Fedorowicz była tragiczna śmierć jej męża, lekarza Jakuba Chrzanowskiego, zamordowanego przez Rosjan w 1940 r. w Starobielsku. W tym samym roku Alina Fedorowicz wstąpiła do konspiracji – była członkiem Armii Krajowej, została odznaczona Krzyżem Walecznych za udział w akcji Burza. Po wojnie ponownie wyszła za mąż. Wybrankiem serca był jej towarzysz broni z AK ppor. Eugeniusz Fedorowicz. Po ukończeniu Instytutu Psychologii Specjalnej w Warszawie podjęła pracę jako nauczycielka. Najpierw stworzyła szkołę specjalną w nowo powstającym szpitalu im. Że-

romskiego w Nowej Hucie, a w 1966 r. w krakowskim Instytucie Pediatrii w Prokocimiu zorganizowała przedszkole i szkołę. Objęła stanowisko dyrektora i pracowała tam do emerytury. Zmarła 18 grudnia 2002 r. Była babcią radnego Jerzego Fedorowicza.

W hołdzie honorowemu

Kraków trwale upamiętnił również jednego ze swoich honorowych obywateli – zmarłego

w 2011 r. biskupa Albina Małysiaka, który przez ponad pół wieku pełnił tu posługę rekolekcyjny, duszpasterza akademickiego, proboszcza i wreszcie biskupa pomocniczego. Radni miejscy zdecydowali o nazwaniu nowej ulicy imieniem bp. Małysiaka. Z formalną inicjatywą w formie uchwały intencyjnej wystąpiła jeszcze w 2011 r. Rada Dzielnicy VIII. Pomysł zyskiwał coraz szersze poparcie, więc rozpoczęto poszukiwanie odpowiedniej ulicy. Z pomocą przyszła nowa parafia pw. św. Rafała Kalinowskiego na os. Klina-Zacisze, obejmująca tereny dzielnic VIII i X. Miejscowy proboszcz poprosił, aby nazwa ulicy upamiętniała jakąś godną postać. Tak oto splotły się wspólne wysiłki i przybrały postać działań, które formalnie skoordynował przewodniczący Rady Miasta Bogusław Kośmider. Pozyskano niezbędne opinie (m.in. Prezydenta Miasta Krakowa i władz dzielnicy). To otworzyło drogę do podjęcia uchwały. Ulica bp. Małysiaka będzie przedłużeniem ul. Komuny Paryskiej.



Alina Fedorowicz została patronką szkoły, w której uczą się dzieci przebywające w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Prokocimiu

Fundusze europejskie – krakowskie sukcesy

Kraków jest jednym z samorządowych liderów w zdobywaniu pieniędzy z Unii Europejskiej. Komisja ds. wykorzystania funduszy Unii Europejskiej zapoznała się z informacjami dotyczącymi pozyskiwania środków zagranicznych oraz realizacją projektów nieinwestycyjnych w dziedzinie zrównoważonego transportu.

Jan Bińczycki

Janusz Moskwa – dyrektor Biura Funduszy Europejskich przedstawił sukcesy w staraniach o zagraniczne środki. Lista jest długa. Znalazły się na niej m.in. zawarte już umowy o finansowanie projektu „Modernizacja obiektu

Pałac pod Krzysztofory – głównej siedziby Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” i rozwój funkcji metropolitalnych Krakowskiego Obszaru Metropolitalnego „Rozbudowa linii tramwajowej KST etap IIB wraz z układem drogowym (ul. Lipska – ul. Wielicka) w Krakowie – transport miejski w obszarach metropolitalnych”.

Prezentowano też projekty, które zostały wybrane do dofinansowania przez instytucję zarządzającą i oczekują na podpisanie umowy o dofinansowanie: „Wykorzystanie odnawialnych źródeł energii i termomodernizacja Domu Pomocy Społecznej przy ul. Łanowej 39 w Krakowie”, „Budowa DPS dla Osób Uzależnionych przy ul. Rozrywki” oraz „USER Changes and conflicts in using public spaces”.

Warto wspomnieć, że 8 lutego do miejskiego budżetu wpłynęła część płatności końcowej za projekt „Oczyszczalnia Ścieków Płaszów II w Krakowie”, pochodząca ze środków Komisji Europejskiej w kwocie ponad 10 mln euro.

– To duży sukces. Kraków jest znany ze swoich projektów. Znany do tego stopnia, że władze Grenoble zapraszały nas do udziału w jednym z międzynarodowych projektów i specjalnie czekały, byśmy zżądzyli do nich doślusować – komentował dyrektor Moskwa.

Dyskutowali o nowej Mogilskiej

Jak będzie wyglądało skrzyżowanie ulic Lema, Meissnera, Mogilskiej i al. Jana Pawła II, jak dużo będzie ekranów akustycznych wzdłuż tych ulic, gdzie będą usytuowane dodatkowe sygnalizacje świetlne i nowe przystanki tramwajowe, które będą biegnęły trasy dla rowerów, a także które będą jeździć tiry do Polskich Zakładów Żywnościowych i gdzie zlokalizowano skrzyżowania nowych ulic z ul. Mogilską – o tym dyskutowano podczas spotkania informacyjnego w sprawie przebudowy ul. Mogilskiej.

Mateusz Drożdż*

Spotkanie odbyło się 14 lutego 2013 r. w Szkole Podstawowej nr 114 przy ul. Łąkowej. Uczestniczyło w nim prawie 200 mieszkańców południowej części Rakowic – Wieczystej i Ugorka. Spotkanie zorganizowali radny miasta Krakowa Dominik Jaśkowiec i radny Dzielnicy III Mateusz Drożdż.

Na spotkanie przybyli projektanci, przedstawiciele inwestora: wicedyrektorzy ZIKIT Krzysztof Migdał – odpowiedzialny za inwestycje, i Grzegorz Sapoń – odpowiedzialny za trans-

port publiczny, a także radna miasta Krakowa Magdalena Bassara, radny Dzielnicy III Piotr Moskała oraz radni i mieszkańcy sąsiednich dzielnic. W dyskusji, która trwała ponad dwie godziny, wzięli udział kierowcy, pasażerowie tramwajów, rowerzyści i piesi. Padło sporo pytań i propozycji.

Wcześniej mieszkańcy mogli zapoznać się z ideą Alei Mogilskiej przedstawioną przez przedstawicieli Stowarzyszenia Przestrzeń–Ludzie–Miasto oraz projektami przebudowy torowiska i skrzyżowania Lema–Meissnera, które przedstawili projektanci z firm MPRB i ARG.

W ślad za spotkaniem 19 lutego Rada Dzielnicy III Prądnik Czerwony podjęła uchwałę, w której zgodnie ze zgłoszonymi uwagami mieszkańców zawnioskowała do władz miasta i ZIKIT m.in. o uwzględnienie w projekcie skrzyżowania rozjazdów pod przyszłą linię tramwajową biegnącą ul. Meissnera, większą ilość przezroczystych ekranów akustycznych, wpisanie do umowy dwuzmianowego trybu pracy, zapewnienie komunikacji zastępczej o nie mniejszej częstotliwości kursowania i pojemności pojazdów oraz zastosowanie wyciszonego torowiska na całym terenie Dzielnicy III.

*radny Dzielnicy III Prądnik Czerwony



Tak ma wyglądać skrzyżowanie ulic Lema, Meissnera, Mogilskiej i al. Jana Pawła II

Kalendarium Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa i wiceprzewodniczących

28 lutego

- Zakończenie prac remontowych po zalaniu pomieszczeń Żłobka Samorządowego „Bajkowy Domek” na os. II Pułku Lotniczego (zaproszenie: dyrekcja Żłobka Samorządowego nr 12)
- Uroczyste otwarcie Konsulatu Honorowego Wielkiego Księstwa Luksemburg w Krakowie połączone z otwarciem wystawy „Wspominając Radio Luksemburg w PRL” (zaproszenie: Ambasador Wielkiego Księstwa Luksemburg i Konsul Honorowy Wielkiego Księstwa Luksemburg w Krakowie)

1 marca

- Otwarcie oddziału w Żłobku Samorządowym nr 21 przy ul. Lekarskiej 3, utworzonego dla 60 dzieci przy współudziale finansowym ministerialnego programu MALUCH 2012 oraz Gminy Miejskiej Kraków (zaproszenie: Prezydent Miasta Krakowa oraz Minister Pracy i Polityki Społecznej)
- 245. rocznica zawiązania konfederacji barskiej (zaproszenie: Towarzystwo Upamiętnienia

Konfederacji Barskiej oraz Centrum Młodzieży im. dr. H. Jordana)

- Krakowskie obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych, pod patronatem Bogusława Kośmidera, przewodniczącego RMK (zaproszenie: Towarzystwo Parku im. H. Jordana)

2 marca

- Wieczór wspomnień „Piękne było życie moje” poświęcony ks. biskupowi Albinowi Małysiakowi, pod patronatem przewodniczącego RMK, ul. Mikołajska 2 (zaproszenie: ks. infułat Jerzy Bryta, Śródmiejski Ośrodek Kultury)
- Uroczysta gala jubileuszowa z okazji obchodów 30-lecia działalności Korczakowskiej Republiki Dziecięcej Dyliniarnia (zaproszenie: prezes zarządu KRD Dyliniarnia)

4 marca

- Uroczystości związane z nadaniem godności doktora honoris causa Akademii Muzycznej profesorowi Paulowi Badurze-Skodzie (za-

prośenie: rektor i senat Akademii Muzycznej w Krakowie)

7 marca

- Małopolski Konwent Przewodniczących Rad Gmin i Powiatów – „Raport o stanie samorządności terytorialnej w Polsce” (zaproszenie: przewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego, przewodniczący Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski)

9 marca

- Uroczysta gala z okazji Jubileuszu 55-lecia Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej – podczas uroczystości przewodniczący RMK Bogusław Kośmider uhonorowany został medalem 55-lecia Małopolskiego TKKF (zaproszenie: prezes Zarządu Małopolskiego TKKF, przewodniczący komitetu organizacyjnego jubileuszu, przewodniczący Rady Przyjaciół Małopolskiego TKKF)

G Ł O S D Z I E L N I C

Wiosnę można przewidzieć nie tylko za pomocą kalendarza, nauki czy wiedzy ludowej. Nadchodzące ciepłe dni widać też po wzmożonej aktywności krakowskich dzielnic, które co chwilę zaskakują nowymi pomysłami. Wystawy, spotkania z mieszkańcami, warsztaty i inne ciekawe propozycje – będzie w czym wybierać.

Dzielnica IV Prądnik Biały

Spotkania radnych z mieszkańcami

Na swojej stronie internetowej Rada i Zarząd Dzielnicy IV informują o terminach spotkań radnych z mieszkańcami. Ta cenna inicjatywa ma pomóc w jeszcze lepszej komunikacji i szybszym załatwianiu problemów. Terminy spotkań wyszczególnione są aż do czerwca.

Dzielnica V Krowodrza

Nie dla trotylu

Na terenie jednostki wojskowej przy ul. Wrocławskiej pojawił się kontener przeznaczony na materiały wybuchowe. Może się w nim zmieścić aż 50 kg trotylu. Okoliczni mieszkańcy domagają się jego usunięcia, w czym popiera ich Rada Dzielnicy V.

Dzielnica VI Bronowice

Stawiamy na rozwój!

Klub Integracji Społecznej Fundacji Wspierania Rozwoju Społecznego „Leonardo” oraz Rada i Zarząd Dzielnicy VI stawiają na rozwój mieszkańców Bronowic. W tym celu organizowane są bezpłatne kursy, warsztaty i konsultacje specjalistów. Oferta skierowana jest przede wszystkim do osób bezrobotnych. Wszyscy chętni w dni powszednie, w godz. 8.00–15.00 na ulicy Krakusa 8 będą mogli nauczyć się m.in., jak korzystać z komputera, jak poruszać się po rynku pracy czy jak radzić sobie ze stresem.

Dzielnica VII Zwierzyniec

Zespół Szkół otwiera swe wrota

Dyrekcja Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 18 w Krakowie, ul. Senatorska 35 informuje o zbliżających się dniach otwartych XXVII Liceum Ogólnokształcącego. Odbędą się one: 14 marca, 13 kwietnia, 18 oraz 20 maja. Z kolei w Gimnazjum nr 20 dni otwarte dla rodziców i uczniów szóstych klas szkół podstawowych odbyły się 2 marca.



foto: Blagoj Sticherka / UMK

Dzielnica XI Podgórze Duchackie

Seniorzy, pływajcie!

24 lutego ruszył ponownie „basen dla seniorów” w Ośrodku Sportowo-Rekreacyjnym „Kurdwanów Nowy” przy ul. Wysłouchów 34a. Z basenu moż-

na korzystać w każdą niedzielę w godz. 9.00–10.00 oraz 10.00–11.00. Aby skorzystać z oferty – tak jak do tej pory – należy okazać dowód osobisty oraz legitymację emeryta lub rencisty.

Dzielnica XII Bieżanów-Prokocim

Chłopcy z Prokocimia nadzieją polskiej piłki?

Czy młodzi mieszkańcy Dzielnicy XII pójdą w ślady Messiego, tego nie wiemy, ale pierwsze sukcesy na ich koncie już się pojawiły. Zawodnicy drużyny Prokocimia Patryk Stankiewicz i Karol Sierant zostali powołani na konsultację kadry MZPN Region Cup 2013 wraz z zawodnikami z klubów III i IV ligi. Weszli do gry w II połowie i należeli do wyróżniających się graczy.

Dzielnica XIII Podgórze

Podyskutują nad planem

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu miejscowego obszaru „Stare Podgórze – Wzgórze Lasoty” zostanie przeprowadzona 3 kwietnia w Urzędzie Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych. Każdy chętny będzie mógł złożyć uwagi do projektu planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Dzielnica XIV Czyżyny

Pas startowy to teren unikatowy!

Rada Dzielnicy XIV walczy o niezabudowywanie pasa startowego w Czyżynach. Rada uznaje cały pas startowy dawnego Lotniska Rakowice-Czyżyny za teren unikatowy w skali kraju. Dlatego niezmiennie stoi na stanowisku, że ze względu na niezwykle walory historyczne powinien podlegać on ochronie prawnej przewidzianej w Ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami i jako taki winien pozostać niezabudowany.



foto: Magdalena Bartkiewicz / UMK

Dzielnica XVII Wzgórze Krzesławickie

Dwa tygodnie z fotografią

W dniach 1–13 marca w MDK Fort 49 „Krzesławice” w Krakowie, os. Na Stoku 27b można było zobaczyć wystawę fotografii Janusza Skórskiego. Fotograf ma na swym koncie 10 wystaw indywidualnych, wielokrotnie prezentowanych w kraju i za granicą, m.in. we Włoszech, Niemczech i Danii. Brał udział w wielu krajowych i zagranicznych konkursach fotograficznych, gdzie wielokrotnie był nagradzany i wyróżniany, oraz w wystawach zbiorowych w Polsce, Danii, Francji i Niemczech oraz na Słowacji i Białorusi.

BS

Radni z bliska

W ramach cyklu „Radni z bliska” przedstawiamy sylwetki krakowskich samorządowców, ich plany, zainteresowania i priorytety. **Stanisław Zięba** to radny o długim stażu. Działalność w samorządzie rozpoczął w 1994 r. Od tego czasu nieprzerwanie pełni funkcję przewodniczącego Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. O niej i nowohuckiej Solidarności opowiedział Janowi Bińczykiemu.

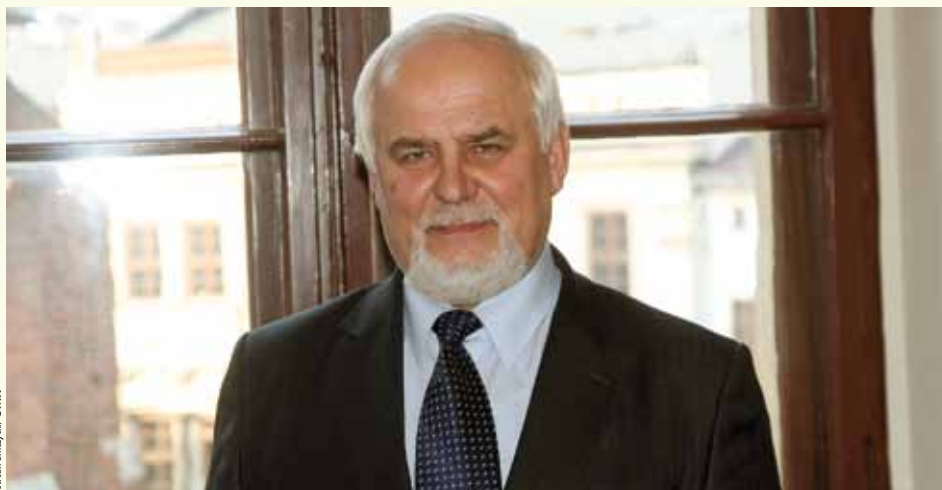


foto: Jan Bińczycki / UMK

Stanisław Zięba – przewodniczący Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, działacz tajnych struktur Solidarności, były wiceprzewodniczący jej małopolskich struktur. Założyciel fundacji Solidarni Solidarnym. Radny Miasta Krakowa od II kadencji. Zasiada także w komisjach: Głównej, Budżetowej, Mienia i Przedsiębiorczości, Mieszkalnictwa oraz Powiatowej Radzie Zatrudnienia. W latach 1998–2006 Przewodniczący Rady Dzielnicy XV Mistrzejowice

Zacznijmy od retrospekcji w lata 80. Pańska praca w radzie to kontynuacja działalności w Solidarności?

Stanisław Zięba: Miałem 33 lata. Był sierpień 1980 r. Byłem kolejarem w nowohuckim kombinacie. Wiadomość o strajkach dotarła do mnie na wagonach. Namalowano na nich napis: „tylko w Krakowie nie strajkują, bo w Krakowie...” i tak dalej. 25 sierpnia na kilka godzin zatrzymaliśmy transport kolejowy. To jeszcze nie był strajk ani zorganizowany protest. Po prostu wiedzieliśmy, że trzeba wesprzeć Gdańsk.

Później powstała Solidarność. Byłem współzałożycielem jej struktur w kombinacie. Do 1989 r. to był ruch społeczny. Wykonywał też zadania związkowe, ale nie przede wszystkim. Przez cały czas nielegalnej działalności (sześć lat) zapewnialiśmy świadczenia związkowe i pomagaliśmy internowanym, aresztowanym kolegom i ich rodzinom lub znajdującym się w trudnej sytuacji losowej. Wracając do początków – po pacyfikacji Huty 16 grudnia Solidarność nie zaprzestała działalności, przeszliśmy do podziemia. To były dla wszystkich naprawdę ciężkie lata. Nie mieliśmy nawet maszyny do pisania. Farbę robiło się z sadzy z komina, oleju. Za posiadanie ryzy papieru można było do-

stać wyrok. Od początku 1982 r. każdego 13. dnia miesiąca spod bramy ulicami Nowej Huty szły czarne marsze. Pierwsze starcia z ZOMO odbywały się na wysokości Zalewu Nowohuckiego. Tam milicja z psami „kapała” nas w zalewie, potem były walki uliczne i aresztowania, rewizje w naszych domach. Nasze rodziny najbardziej ucierpiały. Dziś, kiedy obchodzimy kolejne rocznice, składam im hołd. My zśliśmy robić ulotki albo na manifestację, a rodziny siedziały jak ptaszki w klatce na piętrach w blokach. Nie wiadomo było, kogo złapią. Potem rewizja i demolka mieszkania. Nie czuję się bohaterem ani pokrzywdzonym, dziękuję Bogu, że mogę działać i służyć innym w potrzebie.

Teraz przejdźmy do pracy w radzie. Jak ocenia Pan efekty jej działalności po 20 latach?

SZ: Obecna działalność w samorządzie to już inna bajka. Kiedy patrzę na młodych polityków, to często mówię: „Szkoła cię, człowieku, boś zdolny”. Czy warto być „sezonowym” politykiem, postem, radnym? A może ja już jestem „po sezonie”?

Kazimierz Barczyk powiedział kiedyś, że jestem stałym elementem Rady Miasta Krakowa (śmiech). Staram się być pogodny. W ramach

pracy w radzie staram się zawsze dostrzegać pojedynczego człowieka, zrozumieć jego trudną sytuację i koleje losu. Niesprawiedliwość ludzką widzę od lat 60., kiedy rozpocząłem pracę w Hucie Lenina. To trudno dziś z czymkolwiek porównać. Przedtem bieda była inna, brakowało wszystkiego. Pomaganie sobie nawzajem było odruchem społecznym. Dziś bieda ma inne oblicze. Rodzina może żyć na przyzwoitym poziomie, mieszkać w przyzwoitym mieszkaniu, mieć samochód, sprzęty domowe. Kiedy okazuje się, że zakład pracy ulega likwidacji, jutro jest niepewne. Pracownikowi powyżej 50. roku życia trudno znaleźć nowe zajęcie. Rynek pracy jest ciasny. Ponad 25 proc. społeczeństwa żyje na granicy ubóstwa. Nie można jednak bazować na samych statystykach. Bezrobocie to szeroki i wględny temat. Jestem zdania, że człowiekowi najpierw należy dać jeść, a dopiero potem go sądzić. Ludziom bezdomnym, bezrobotnym, niepotrafiącym zdobyć pracy powinniśmy zabezpieczyć przynajmniej jeden posiłek dziennie ze środków miejskich. Kuchnia na osiedlu Krakowia-ków to moje „dziecko”. Tam przychodzą ludzie bardzo biedni, wielu z nich nie da się doprowadzić z powrotem do stanu, w którym mogliby podjąć pracę, wrócić do społeczeństwa. System zwalczania bezrobocia jest w znacznej części niefunkcyjny. Choćby słynne, nieustające szkolenia, które nie poprawiają sytuacji bezrobotnych. Rozmawiałem kiedyś z japońskimi związkowcami. Tam bezrobotny dostaje zasiłek i chronione miejsce pracy, które nawet jeśli nie odpowiada jego kwalifikacjom i potrzebom, pozwala zacząć życie na nowo, odbić się od dna. Nikt nie siedzi w domu i nie czeka na zasiłek. Co roku wracam do tematu prac społecznie użytecznych, które realizuje się w zbyt małym stopniu. Analizy pokazują, że często opłaca się utrzymać nawet deficytowe miejsce pracy, bo jego odtworzenie kosztuje trzy razy więcej.

Bieżąca kadencja to czas wielu nowych wyzwań, w tym wielu zadań pośrednio związanych z polityką społeczną.

SZ: Polityka społeczna to niemal wszystko, co dotyczy mieszkańców. Niestety, często szwankuje współpraca pomiędzy radą a magistratem. Zamiast rozwiązywać problemy, tylko tłumaczy się nam, dlaczego występują, a jako lekarstwo proponuje się likwidację tego, co samorząd budował przez 20 lat, także przy udziale obecnego prezydenta. To smutne. W tej kadencji najważniejsze dla mnie tematy to: usprawnienie wykupów mieszkań, zapewnienie lokali zastępczych dla eksmitowanych, remonty ulic i chodników, a przede wszystkim zmniejszenie zadłużenia miasta. Skoro stać nas na drogie festiwale, to powinno także starczyć na podstawowe sprawy.

Dynamitowy doktor, czyli...

Podpułkownik żandarmerii rosyjskiej Masson bywał w Krakowie często. Policja krakowska wiedziała, że zjawia się tutaj nie w celach szpiegowskich, lecz – można tak powiedzieć – sentymentalnych, a wybranką jego serca jest pani S., od pewnego czasu pozostająca w separacji ze swoim mężem.



fot. Michał Kozioł / UMK

Hendiger spotykał się z Sipplem w kawiarni Rehmana w Sukiennicach – w jej miejscu dziś funkcjonuje Kawiarnia Noworolski

Michał Kozioł

Wiedziano o tym, ale w myśl starej austriackiej zasady „sicher ist sicher” po każdej wizycie powstawał „raport w sprawie nadzorowania”, w którym szczegółowo wyliczano, co funkcjonariusz „zaprzyjawnionego mocarstwa” robił, z kim się spotykał, gdzie jadł obiad i nawet ilu krakowskim kupcom dał zarobić, nabywając u nich jakieś drobiazgi.

Jednak to, co wydarzyło się 8 czerwca 1892 r., musiało niejednego krakowskiego policjanta wprawić w zdumienie. Otóż po przyjeździe do Krakowa podpułkownik Masson zamiast – jak robił to dotychczas – udać się do hotelu Drezdeńskiego, poszedł do siedziby dyrekcji policji i poprosił o rozmowę. Chciał bowiem – jak twierdził – z rozkazu swoich przełożonych poinformować krakowską policję o działalno-

ści osobnika zwanego Józef Tyburcy dwojga imion Hendiger. Mówiąc te słowa, podpułkownik Masson wiedział doskonale, że osoba, o której ma zamiar mówić, już od przeszło tygodnia jest uwięziona i to nie w areszcie Pod telegrafem, lecz w więzieniu św. Michała, a więc została potraktowana „poważnie” i zanoszą się na to, że czeka ją oskarżenie o niemałe przewiny.

Jak widać, krakowska policja bez inspiracji ze strony „kolegów” zza niezbyt odległej granicy państwowej zwróciła swoją uwagę na poddanego rosyjskiego noszącego nazwisko Hendiger, tytułującego się „doktorem” i od pewnego czasu mieszkającego w Krakowie.

Dynamit i dubeltówki

Pierwsze informacje o dziwnym zachowaniu liżącego dwadzieścia sześć lat „doktora” dotarły zapewne już na początku drugiej połowy maja. Piętnastego dnia miesiąca odwiedził on sklep

z bronią należący do Bolesława Glinieckiego, przedstawił się jako właściciel ziemski z Królestwa Polskiego i zażądał sprzedania dynamitu. Materiał wybuchowy miał mu być potrzebny do wydrążenia studni w szczególnie opornym, kamienistym gruncie. Kiedy właściciel sklepu z bronią stwierdził, że takiego towaru nie sprzedaje, Hendiger bardzo się oburzył. Później udobruchał się i zaczął wypytywać o to, czy nie udałoby się kupić dynamitu w Chrzanowie. Można podejrzewać, że pan Gliniecki z uczuciem wielkiej ulgi pożegnał tak dziwnego klienta. Nie było to jednak ich ostatnie spotkanie. Po dwóch czy trzech dniach Hendiger znów się zjawił. Tym razem pytał o dubeltówki. Dowiadywał się nie tylko o ceny, ale także i o to, czy tak ze dwie strzelby można byłoby przetransportować przez rosyjską granicę z omińnięciem kontroli celnej. Pan Gliniecki musiał być przyzwyczajony do tego rodzaju pytań, skoro stwierdził, że z tą sprawą należałoby się zwrócić do pana Abelesa, który mieszka na Kazimierzu. Hendiger najwyraźniej uznał, że nie wypada drugi raz odwiedzać sklepu i niczego nie kupić, nabył więc przed wyjściem dwa zwoje „lontu zapalnego po 10 m, używanego do rozsadzania skał”.

„Przecież pan jesteś Polakiem”...

Ponieważ próba nabycia dynamitu w sklepie z bronią się nie powiodła, postanowił Józef Tyburcy Hendiger poszukać go w innym miejscu – w biurze „nadzorca rzek” Ludwika Sippla. Odwiedził je więc 18 maja. Przedstawił się tam jako doktor filozofii oraz docent Uniwersytetu Lwowskiego, a po prezentacji zapytał o możliwość nabycia cetnara dynamitu. Propozycja ta zdziwiła odrobinę Sippla, który wprawdzie nie odmówił pomocy, ale zaczął dopytywać o cel kupna takiej ilości dynamitu. Oświadczył też, iż nikt nie sprzedaje środków wybuchowych bez stosownego zezwolenia, które należy uzyskać w starostwach. Ostatecznie Hendiger kupił u swojego rozmówcy napisaną przez niego książkę traktującą o mineralogii oraz wymógł na nim dalszą rozmowę w kawiarni Rehmana w Sukiennicach. Do spotkania – i to niejednego – rzeczywiście doszło. Hendiger – niezwykle serdeczny, ale i dociekliwy – dopytywał o wszystkie tajemnice minerskiej profesji, wyraził nawet chęć wzięcia lekcji mineralogii. W trakcie kolejnych spotkań „nadzorca rzek” musiał coraz energiczniej żądać od rzekomego docenta wyjaśnienia, po co właściwie jest mu potrzebny dynamit. W końcu Hendiger wyłożył kawę na ławę. Powiedział, że musi mieć tyle dynamitu, aby „rozsadzić przedmiot dwa razy tak wielki jak pokój czytelni u Rehmana” i że „ten dynamit przemycal będzie Żyd, który trudni się przemycałnictwem jedwabiu”. Kiedy Sippl odmówił, Hendiger użył ostatniego argumentu, czyli słów „Przecież pan jesteś Polakiem”, dając do

rozumienia, że materiał wybuchowy będzie użyty do jakichś „patriotycznych celów”. W tej sytuacji Ludwikowi Sipplowi nie pozostawało nic innego, niż poinformować policję o dziwnie zachowującym się „doktorze”.

Ślady wiodą do Petersburga...

Policja szybko stwierdziła, że Hendiger rzeczywiście zachowuje się podejrzanie. Józef Tyburcy Hendiger otrzymał zatem wezwanie do dyrekcji policji, ale stawiał się tam nie sam, lecz z samym Stanisławem hrabią Miączyńskim, wujem niedawno poślubionej małżonki „doktora”. Choć później, już przed sądem pan hrabia twierdził będzie, że zawsze z dużą podejrzliwośćią traktował zięcia swojej siostry, to jednak na prośbę Hendigera wysłała tego krytycznego dnia telegram do krewniaka prośbą o potwierdzenie, że to właśnie on potrzebował dynamitu. Efekt wizyty na policji jest druzgocący. Do więzienia św. Michała trafił nie tylko doktor, ale także hrabia wuj. Zwłaszcza dla tego drugiego było to traumatyczne przeżycie. Później, stojąc przed sądowymi kratkami, będzie się hrabia użalał nad swoim losem, opowiadając, że współwięźniowie drwili z niego, „a i teraz – zeznawał już z wolnej stopy – idąc po Krakowie,

musi znosić kordialne zaczepki ze strony dawnych współlokatorów ze św. Michała”.

Podpułkownik żandarmerii Masson, który zjawiał się z początkiem czerwca w krakowskiej dyrekcji policji, ujawnił prawdziwe rewelacje. Hendiger – legitymując się fałszywym austriackim paszportem na nazwisko doktora Rafała von Czołowskiego – odwiedził na początku maja 1892 r. Petersburg i tam, przed odpowiednimi władzami oświadczył, iż w Galicji działa organizacja spiskowa, która stawia sobie za cel zamordowanie Aleksandra III. Członkami owego zbrodniczego związku mieli być – zdaniem Hendigera – m.in.: poeta Jan Kasprówicz, redaktor naczelny „Przyjaciela Ludu” Bolesław Wysłouch oraz literat Adolf Dygasiński. Z Petersburga rzekomy doktor von Czołowski wyjeżdżał chyba nie do końca usatysfakcjonowany, ujawnił przecież wielką tajemnicę, oddał od osoby monarchy zagrożenie, złożył deklarację stałej współpracy, a oprócz kryptonimu „Piła” i adresu, na który miał wysyłać dalsze informacje o spisku, otrzymał tylko 100 rubli. Podpułkownik Masson nie był gołosłowny, miał ze sobą dokumenty. Krakowskich policjantów trochę dziwił fakt, że ich rosyjski „kolega” przedstawia im „wyciągi” z listów Hendigera, jakie wysy-

łał on na tajny warszawski adres po powrocie z Petersburga. Taktownie zaznaczyli, że bardziej ucieszyłyby ich oryginały, ale i za to, co dostali, są wdzięczni. Rzeczywiście, nawet „wyciągi” były bardzo ciekawe. Wynikało z nich jasno, że współpracownik Hendiger informował o działaniach rzekomych spiskowców. Podał nazwisko „nadzorcy rzek” Ludwika Sippla, donosząc jednocześnie, że robi on już bombę przeznaczoną dla cara Aleksandra. Żyda Abelesa radził aresztować natychmiast, gdy tylko przekroczy granicę. Kwitował odbiór pieniędzy, co bez wątplenia było wynagrodzeniem absolutnie niewspółmiernym do jego zasług.

Dowodów było aż nadto. Sytuacja zaś tak klarowana, że c.k. sąd przysięgłych potrzebował tylko trzech dni na rozpatrzenie sprawy. Przez salę sądową przewinęło się jednak gros świadków. Był wśród nich i hrabia Mączyński, który stanowczo podkreślał swoją niewinność oraz niechęć do pociotka, którego „kariera naukowa skończyła się na docenurze u św. Michała”. Józef Tyburcy Hendiger został skazany „na 10 lat więzienia, obostrzonego jednym postem co miesiąc i na zwrot kosztów postępowania sądowego”.



Gmina Miejska Kraków ogłasza VII edycję konkursu ofert Program Pomocy Lokatorom

Do konkursu ofert mogą przystąpić osoby, które:

- a) jednocześnie zamieszkują i są zameldowane na pobyt stały w lokalu położonym w Krakowie, w którym powierzchnia mieszkalna w przeliczeniu na osobę jest mniejsza niż 5 m kw.;
- b) są pozbawione możliwości zamieszkiwania w lokalu, w którym są zameldowane na pobyt stały. Przez brak możliwości zamieszkiwania w lokalu, w którym wnioskodawca jest zameldowany na pobyt stały, należy rozumieć wyłącznie sytuacje:
 - występowania przemocy w rodzinie, której ofiarą jest wnioskodawca lub osoby objęte wnioskiem, potwierdzonej prawomocnym orzeczeniem sądowym,
 - eksmisji z lokalu bez prawa do lokalu socjalnego orzeczonej prawomocnym wyrokiem sądowym lub ostateczną decyzją administracyjną,
 - zamieszkiwania w lokalu, który zgodnie z jego podstawową funkcją nie może służyć do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych.
- c) są osobami bezdomnymi, tj. osobami nieposiadającymi zameldowania na pobyt stały oraz pobyt czasowy.
- d) utraciły tytuł prawny do lokalu na skutek wypowiedzenia umowy najmu dokonanego na podstawie art. 11 ust. 5 i 7 Ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów,

mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2005 r. nr 31, poz. 266 z późn. zm.), tj. w terminie trzyletnim.

- e) utraciły tytuł prawny do lokalu na skutek wypowiedzenia umowy najmu dokonanego na podstawie art. 11 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266 z późn. zm.), tj. z uwagą na zwłokę w zapłacie czynszu.
- f) są najemcami lokali, które nie spełniają warunków technicznych wymaganych dla pomieszczeń przeznaczonych na stały pobyt ludzi.
- g) są wychowankami placówek opiekuńczo-wychowawczych i rodzin zastępczych z terenu Gminy Miejskiej Kraków.
- h) osiągnęły średni miesięczny dochód netto nieprzekraczający następujących kwot:
 - Gospodarstwo jednoosobowe – dochód miesięczny netto: 2909,03 zł (350 proc. najniższej emerytury)
 - Gospodarstwo dwuosobowe – dochód miesięczny netto: 2493,45 zł (300 proc. najniższej emerytury)
 - Gospodarstwo wieloosobowe – dochód miesięczny netto: 2077,88 zł (250 proc. najniższej emerytury)

- i) zaoferują zapłatę stawki czynszu wolnego za 1 m kw. powierzchni użytkowej lokalu w wysokości wyższej niż 7,87 zł;
- j) złożą oświadczenie o wykonaniu wymaganego remontu lokalu we własnym zakresie i na własny koszt oraz oświadczenie o rezygnacji z ewentualnych przyszłych roszczeń związanych z poczynionymi nakładami.

Lokal mieszkalny zostanie wynajęty tej osobie, która zaoferuje najwyższą stawkę czynszu oraz spełni pozostałe wymogi konkursu ofert określone w Regulaminie.

Druki ofert w ramach Programu Pomocy Lokatorom są dostępne w siedzibie Wydziału Mieszkalnictwa Urzędu Miasta Krakowa, ul. Wielopole 17a – Punkt Obsługi Mieszkańców (parter) lub na stronie: www.bip.krakow.pl. Dodatkowe informacje pod numerami tel.: 12 616-82-15, 23, 24, 25, 27, 44, 49.

Oferty w zamkniętych kopertach oznaczonych „Konkurs ofert – Program Pomocy Lokatorom” należy złożyć w siedzibie UMK, ul. Wielopole 17a (Punkt Obsługi Mieszkańców) lub za pośrednictwem poczty na ten sam adres, w terminie od 1 marca 2013 r. do 6 maja 2013 r. (decyduje data stempla pocztowego).

W restauracjach za pół ceny!

Sieć MAKRO Cash & Carry od ośmiu lat wspólnie z Urzędem Miasta Krakowa oraz Krakowską Kongregacją Kupiecką organizuje Wielką Galę Kulinarzną i Akcję Rekomendacji Krakowskich Restauracji. W 2013 r. akcja Rekomendacji Krakowskich Restauracji poszerzona zostanie o konkurs Korona Smakosza, w którym głos oddano krakowianom. Mieszkańcy Krakowa będą wybierać swoje ulubione restauracje w dniach 16–17 marca. W czasie tego weekendu w restauracjach walczących o Koronę Smakosza będzie można skosztować specjałów za połowę ceny. Goście restauracji oddający głos w plebiscycie mogą wygrać atrakcyjne nagrody. Więcej informacji oraz lista restauracji biorących udział w akcji na stronie: www.krakow.pl.

Balet Dworski „Cracovia Danza” Niedziele dla tańca w Teatrze Ludowym

W marcu zapraszamy na spektakle poświęcone wybitnym kobietom, które zapisały się na kartach historii Krakowa i Polski jako barwne osobowości i światłe władczynie. Szczegóły na stronie: www.cracoviadanza.pl w zakładce: Niedziele dla Tańca W marcu na Dużej Scenie Teatru Ludowego (os. Teatralne 34): 17.03.2013 r., godz. 17.00 – „Maskarada Królowej Bony”, 24.03.2013 r., godz. 17.00 – „Legenda o Królowej Jadwidze” wg L. Rydla

Gmina Miejska Kraków Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Krakowie ogłasza PRZETARG USTNY – LICYTACJĘ

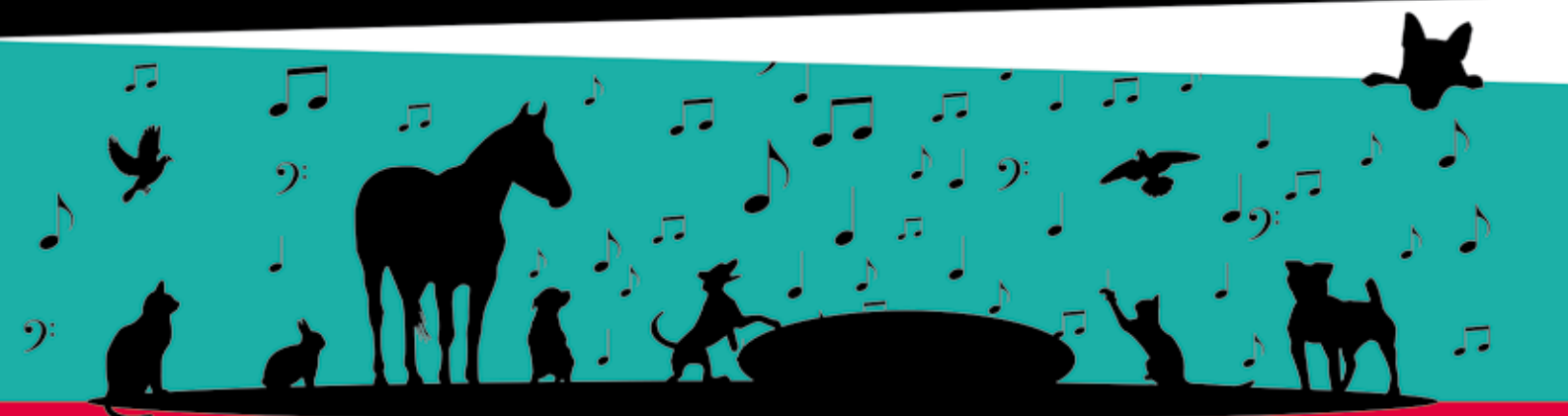
na oddanie do użytkowania piwnic grobowcowych na cmentarzach: Rakowickim, Podgórskim, Prądnik Czerwony i Grębałów oraz nisz urnowych na cmentarzach: Rakowickim, Prądnik Czerwony i Grębałów.

Przetarg na piwnice odbędzie się o godzinie 15.30 w dniu 15 marca 2013 r., natomiast na nisz urnowe o godzinie 15.30 w dniu 14 marca 2013 r. w budynku Zarządu Cmentarzy Komunalnych przy ul. Rakowickiej 26 w Krakowie. Szczegółowa lokalizacja piwnic oraz nisz urnowych wraz z jednostkową ceną wywoławczą oraz zasady przetargu są dostępne na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Krakowa, pl. Wszystkich Świętych 3–4, w budynkach administracyjnych ZCK: przy ul. Rakowickiej 26, ul. Wapiennej 13, ul. Powstańców 48, ul. Darwina 1g oraz umieszczone na stronie internetowej www.cmentarze.krakow.pl.

Przetargi na sprzedaż w marcu 2013 r.

Szczegółowe informacje odnośnie do nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta ul. Kasprzowicza 29, nr tel. 12 616-98-08, 12 616-98-09 oraz na stronie: www.bip.krakow.pl (Finanse i Mienie/Nieruchomości Miasta Krakowa/Przetargi na Nieruchomości). Aktualna oferta nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia w ha	Obręb	Cena wywoławcza	Kwota Wadium/Płatne do dnia	Data i godzina przetargu
ul. Przegorzalska zabudowa mieszkaniowo-usługowa (2 MNU)	314/1	0,0630	17 K	305 500,00	31 000,00	27.03.2013 godz. 9.00
	314/2	0,0631		306 000,00	31 000,00	
	314/3	0,0631		306 000,00	31 000,00	
	314/4	0,0630		305 500,00	31 000,00	
	314/5	0,0721		349 600,00	35 000,00	
					21.03.2013	
ul. Karaszewicza – Tokarzewskiego 12 MN	254/8	0,0894	36 NH	118 000,00	12 000,00	27.03.2013 godz. 9.30
	+ 1/4 cz 254/11				21.03.2013	
ul. Forteczna dec. wz budynek usługowy	155/2	0,0757	68 P	299 200,00	30 000,00	27.03.2013 godz. 10.00
	155/3				21.03.2013	
	155/8				21.03.2013	
ul. Nowosądecka Studium MW	92/3	0,0211	50P	87 200,00	9 000,00 21.03.2013	27.03.2013 godz. 10.30
ul. Nadwodna Studium MN	107/1	0,0653	31 NH	43 610,00	4 400,0 21.03.2013	27.03.2013 godz. 11.00
ul. Jana XXIII Studium MN	56/22	0,0574	58 P	226 400,00	23 000,00 21.03.2013	27.03.2013 godz. 11.30
ul. Wrony mieszk. jedn. MN.3Z	385/6 +	0,0902 0,0247	81 P	105 700,00	11 000,00	27.03.2013 godz. 12.00
	1/3 dz. 385/7				21.03.2013	
ul. Bogucicka dec. wz budynki mieszk. jednorodzinne wolno stojące	155/3	0,0890	102 P	156 800,00	16 000,00	27.03.2013 godz. 12.30
	155/4	0,0890		156 800,00	16 000,00	
	155/5	0,0890		156 800,00	16 000,00	
	155/6	0,0890		156 800,00	16 000,00	
					21.03.2013	



**Krakowskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami,
Nowa Prowincja oraz Śródmiejski Ośrodek Kultury**

zapraszają na

KONCERT CHARYTATYWNY

GRANIE NA SZCZEKANIE

8 kwietnia 2013, godz. 19.00

Filharmonia im. Karola Szymanowskiego, ul. Zwierzyniecka 1

Urszula Dudziak **Maria Czubaszek**

Artur Andrus **Grzegorz Turnau**

Sebastian Karpiel-Bułecka

Mariusz Pędziątek **Jerzy Połomski**

Gość Specjalny - niespodzianka,

**Magda Hejda, Waław Krupiński, Jacek Królik, Łukasz Poprawski, Janusz Sent,
Jan Smoczyński, Kwartet Smyczkowy Convivium, Anna Szybist**

W czasie koncertu odbędzie się aukcja, którą poprowadzą: **Bronisław Maj i Łukasz Lech**

Pomysł i organizacja koncertu: Zarząd KTOZ, Monika Dudek, Łukasz Lech, Anna Szybist

Cegielki w cenie: 80 zł, 90 zł, 120 zł do nabycia:

Kasa Filharmonii, ul. Zwierzyniecka 1

Info Kraków, ul. św. Jana 2, tel. 12 421 77 87

Biuro KTOZ, ul. Floriańska 53, tel. 12 429 43 61

Patronat Honorowy: Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski

Przewodniczący Rady Miasta Krakowa Bogusław Koźmider

Ksiądz Infułat Jerzy Bryła – duszpasterz artystów



ORGANIZATORZY



PARTNERZY





Jacek Majchrowski Prezydent Miasta Krakowa
oraz Burkhard Jung Nadburmistrz Miasta Lipska zapraszają
Wydarzenie towarzyszące 10. Festiwalowi Misteria Paschalia

BRAHMS

PENDERECKI

BEETHOVEN

40 LAT PARTNERSTWA KRAKÓW-LIPSK


Opera Krakowska
28 marca 2013 roku

Kristjan Järvi – dyrygent
MDR Sinfonieorchester
Jarosław Nadrzycki – skrzypce

Bilety na koncert do nabycia w kasach Opery Krakowskiej



organizatorzy:

Stowarzyszenie  im. Ludwiga van Beethovena



patroni medialni:

